

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

TREŚĆ:

DR. STEFAN UHMA: KRYZYS GOSPO-
DARCZY, A FINANSE TOW. SZKOŁY
LUDOWEJ.

FR. URBAŃCZYK: WYTYCZNE PRACY T.S.L.
W. W.: JAK PISAĆ SPRAWOZDANIE RO-
CZNE ?

KRONIKA T.S.L.
WYDAWNICTWA OŚWIATOWE.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L. 5.

Nowość !

Wydanie II.

EUGENJUSZ KWIATKOWSKI

DYSPROPORCJE

RZECZ O POLSCE PRZESZŁEJ i OBECNEJ

Pierwsze wydanie tej książki, napisanej przez b. Ministra Przemysłu i Handlu Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, zostało w zupełności wyczerpane w przeciągu niespełna pół roku i odbiło się głośnie echem w całej prasie, jako próba syntezy polskiej rzeczywistości. Drugie wydanie tej książki, przejranej przez autora i poprzedzonej obszernym wstępem, pojawiło się w tych dniach. —

CENA KSIĘGARSKA 6 Zł.

W przedpłacie do 15 lutego b. r. cena za książkę wynosi 4 Złote 50 gr.

Przedpłatę należy przesyłać pod adresem

**TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ
WYDAWNICTWO „BIBLIOTEKA T.S.L.”**

Kraków, ul. św Anny L. 5. Konto w P. K. O. Nr. 406.701.

Obuwie — Śniegowce — Pończochy

Del-Ka

to chluba rodzinnego przemysłu.

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępstwach.

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 5**
Przedpłata roczna 10 zł. — dla członków, kół i Czytelni T. S. L. — 8 zł

Kryzys gospodarczy, a finanse Towarzystwa Szkoły Ludowej.

(Referat wiceprezesa T. S. L. Dra Stefana Uhmy, wygłoszony na
plenium Walnego Zjazdu T. S. L. w Krakowie).

Nie jest to zadaniem ani łatwym, ani wdzięcznym mówić na
Walnym Zejeździe naszym na temat kryzysu gospodarczego i finan-
sów Towarzystwa Szkoły Ludowej.

O kryzysie gospodarczym i jego dotkliwych skutkach — wie-
my wszyscy dobrze — bo bezpośrednio skutki jego odczuwaliśmy
i osobiście i w pracy naszej społecznej.

Finanse zaś T. S. L. w pewnych okresach przedstawiały się
lepiej, w innych gorzej — wyjątkowo jednak tylko zdarzały się
w ciągu 41 lat naszej działalności takie wypadki, że zamykaliśmy
rachunki nasze bez większego niedoboru, że nie uginaliśmy się pod
brzemieniem cisnących nas zobowiązań pieniężnych.

Jakiż cel zatem spełniać ma mój referat — jaka myśl kiero-
wała Zarządem Głównym — jeżeli ten właśnie temat wysunął na
czoło naszych dzisiejszych obrad.

W trudnych warunkach gospodarczych — w jakich obecnie
żyjemy — zagadnieniem podstawowym w działalności Państwa,
Samorządu — i wszelkiego typu organizacyj społecznych staje się
dostosowanie najbardziej celowe programów, zamierzeń — do mo-
żliwości finansowych.

To też jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że i w sprawozdaniu
Zarządu Głównego za z. 1931 bardzo poważne miejsce zajmują sprawy
finansowe, i obrady Walnego Zjazdu zainaugurować ma mój
referat, wyłącznie tym sprawom poświęcony.

W ubiegłym roku, mając zaszczyt z tego samego miejsca
przemawiać imieniem Zarządu Głównego na temat 40-letniej pra-
cy naszej organizacji — podniosłem wszystkie dodatnie strony na-
szej pracy — i wielkie jej znaczenie ideowe dla przygotowania sze-
rokich mas polskiego społeczeństwa do walki o wolność Państwa,

a następnie do świadomego wypełniania praw obywatelskich i ponoszenia odpowiedzialności za Państwo.

Mając w obecnym moim referacie dać obraz naszej gospodarki finansowej i przez krytyczną jej analizę wyprowadzić wnioski do jej uzdrowienia zmierzające, będę zmuszony do podniesienia szeregu wad, braków i niedomagań, które pracę naszą cechują i których usunięcie jest niezbędnym warunkiem lepszego jej zorganizowania.

Z naszych ogólnych cech narodowych wynika, że w najbardziej realnych poczynaniach powodujemy się często więcej uczuciem, niż rozważą. że bez względu na konsekwencje stale jeszcze hołdujemy zasadzie mierzenia sił według zamiarów — a nie zamiarów według sił, że wreszcie nikogo z nas nie pociąga praca w kierunku zdobycia środków materialnych na zrealizowanie naszych planów potrzebnych, że niemal możnaby powiedzieć, jest rzeczą nieodpowiadającą godności prawdziwego naszego najbardziej ideowego pracownika — troszczyć się o tak przyziemne zagadnienie, jak zdobywanie pieniędzy tak niezbędnych dla prowadzenia celowej pracy organizacyjnej.

Jeżeli zaś w ostatnich latach coraz bardziej w dziedzinie pracy oświatowej zaczynamy sobie uświadamiać konieczność planowej, zgóry obmyślanej akcji — to tembardziej musimy wobec piętrzących się przed nami trudności gospodarczo-financeowej natury przyjąć za kardynalną zasadę — że zdobywaniem funduszków na pracę oświatową musimy zająć się wszyscy bardzo intensywnie i że wydatkowanie składanych nam przez społeczeństwo pieniędzy musi się odbywać najostrożniej i najbardziej celowo.

Skarbnik, względnie Sekcja finansowa w każdym Kole — powinien się zająć sporządzeniem planu finansowego dla Zarządu Koła — w którym, ustalając możliwe do osiągnięcia w danym roku dochody — przedstawiłoby Zarządowi wnioski — jakie kwoty na poszczególne działy pracy mogą być przeznaczone.

Sprawozdania zaś ze stanu kasy Koła i z wykonania nakreślonego przez Zarząd planu finansowego znaleźć się powinny na porządku dziennym każdego posiedzenia Zarządu.

W dzisiejszem bowiem ciężkiem położeniu gospodarczem i całego społeczeństwa i temsamem naszej organizacji, opierającej swój byt na ofiarności publicznej — trzeba wielkiego wysiłku z naszej strony, by zdobyć niezbędne dla utrzymania naszej pracy fundusze. Bo nie da się już — jak to miało miejsce w latach poprzednich — pokrywać chociaż bardzo pożyteczne — ale niezawsze najbardziej pilne wydatki i trzeba zdobyć dziś najpierw środki pieniężne — a potem, dopiero realizować nasze plany oświatowe.

Podstawowem — niezawodnem źródłem dochodów każdej ży-

wej organizacji społecznej są wkładki członków. W T. S. L. wprowadzie niskie wkładki członków nie stanowiły nigdy najważniejszego źródła dochodów — jednakże ilość członków zorganizowanych w naszych szeregach i płacących wkładki jest miernikiem pracy Kół w kierunku propagandy celów T. S. L., jest wykładnikiem ich żywotności.

I mimo ustawicznych w tym kierunku nawoływań Zarządu Głównego, nie zdołaliśmy dotychczas dojść do przedwojennej ilości członków. W roku 1913 liczyło Towarzystwo nasze 41.702 członków, w 1925 — 26.061, w roku sprawozdawczym 32.048. Z cyfr tych widać wprowadzie pewien postęp w ostatnich latach, jednak jest tu jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa ściągania wkładek od członków — co uderza wprost ze sprawozdań finansowych Kół. Wyjątkowo tylko mniej-więcej zgadza się podana w sprawozdaniu cyfra członków — z figurującą w zestawieniu kasowem kwotą wpłaconych wkładek.

To też tak ze względów finansowych — jak i ze względów ogólnowo-wychowawczych w stosunku do członków Towarzystwa wkładki powinny być jak najskrupulatniej ściągane i nie tylko skarbnik powinien się jednanie nowych członków zajmować, ale co najmniej wszyscy członkowie Zarządu.

Prócz wkładek członków, źródłem dochodów Kół są najrozmaitszego typu przedsiębiorstwa — które podzielić można na imprezy doraźne i przedsiębiorstwa stałe, oraz ze względu na ich cel i charakter przedsiębiorstwa: czysto finansowe i oświatowo-dochodowe tj. takie, które prócz pewnej misji kulturalnej mogą dawać także i pewien dochód — jak np. płatne wypożyczalnie książek, szkoły średnie lub zawodowe i t. p.

Imprezy doraźne — zabawy, festyny itp. urządzone możliwie często — chociaż nawet wielkiego dochodu nie dają, są dla społeczeństwa dowodem żywotności organizacji naszej, spełniają zatem pośrednio pewną rolę propagandową — i dlatego powinny być jak najczęściej urządzone.

O ile chodzi natomiast o tak zwane przedsiębiorstwa stałe — to tu należy postępować z największą oględnością i roztropnością, oraz z poczuciem odpowiedzialności — bo doświadczenie nas uczy, że kończą się one bardzo często niepowodzeniem i deficytem — nie spełniają żadnej misji oświatowej i narażają na moralne straty całe Towarzystwo. Takie doświadczenie dały nam księgarnie, zakładane w małych miasteczkach przez Koła — a prowadzone właściwie przez prywatnych właścicieli pod firmą T. S. L., pracownie introligatorskie zorganizowane z dużym nakładem pieniędzy i pracy ale w miejscowości — gdzie żadnych warunków istnienia takiego przedsiębiorstwa nie było, niektóre szkoły średnie organizowane przez Koła — szkoły, które narażały Koło na

bardzo poważny wysiłek finansowy, a kształciły w przeważnej ilości młodzież niepolską, których prowadzenie zatem byłoby uzasadnione jedynie wówczas, gdyby dawały przynajmniej dodatni wynik finansowy.

Głównym jednak i jak historia naszego Towarzystwa wykazuje — nigdy niezawodzącym zasobem, z którego zawsze się środki znajdują na istotne potrzeby pracy oświatowej — to ofiarność naszego społeczeństwa, wyrażająca się w darach, datkach pieniężnych i zapisach składanych na rzecz naszą.

Aby ofiarność tę utrzymać i należyście wykorzystywać, należy jak najbardziej przestrzegać jawności w naszej działalności finansowej. A z tej zasady wynika, że wszystkie dochody i wszystkie wydatki powinny być zawarte w sprawozdaniach Kół i sprawozdania te powinny być jak najbardziej dla społeczeństwa uprzyśtępnione.

A pod tym względem wiele należałoby poprawić i uzupełnić. Szereg Kół — mając zresztą wzorowo zorganizowaną rachunkowość swych instytucyj, — jak szkół, burs, wypożyczalni książek i tp. nie umieszcza w swych sprawozdaniach kasowych obrotów i wyników tych instytucyj, lub tylko bardzo ogólnikowo wprowadzając ostatecznie ich wyniki (saldo) do swego sprawozdania kasowego.

To samo odnosi się do naszej tak intensywnej działalności budowlanej — o czym jeszcze będę miał sposobność mówić. Wszelkie dary i datki czy to w naturze, czy w pieniądzu, składane na rzecz budowy szkoły, czy domu ludowego — winny być w sprawozdaniu Koła umieszczone i niejako publicznie pokwitowane, a sprawozdanie szczegółowe z każdej budowy powinno być w sprawozdaniu Koła umieszczone i do wiadomości publicznej podane. Zasady te jawności i sprawozdawczości mają nie tylko dać niejako stwierdzenie ofiar tym, którzy je złożyli, ale staną się przez takie ich traktowanie zachętą dla innych — będą środkiem agitacyjnym w kierunku wzmocnienia ofiarności na cele oświatowe. — Jednak ofiarność społeczeństwa ma swoje granice — i dlatego w dziedzinie odwoływania się do niej należałoby także poczynić pewne poprawki.

Ogólnie biorąc — fakt odwoływania się do społeczeństwa i jego ofiarności — z formy nadzwyczajnej i rzadkiej, stał się rzeczą powszechną i codzienną. Zbiórki uliczne — które dawniej odbywały się kilka razy do roku — rozmnożyły się do nieznosnych rozmiarów. Wszak w większych miastach nie tylko nie ma żadnego dnia świątecznego, w którymby jakaś organizacja nie zbierała, — ale nawet w dniu powszednie widzi się często zbierających kwestarzy. Należałoby zatem zaapelować do czynników miarodajnych, aby zezwolenia na zbiórki uliczne otrzymywały tylko organizacje o pewnych ogólnie

tak ważnych zadaniach, że wykonanie ich uprawnia moralnie do tej formy apelowania do społeczeństwa.

Ale i wewnątrz naszej organizacji widzimy też niezawsze uzasadnione poczynania Kół w kierunku zbierania pieniędzy drogą rozsyłania list składkowych lub wysyłania kwestarzy ze zbiórką poza terytorjum działalności Koła. Jeżeli jeszcze zadaniem, które z pieniędzy w ten sposób zebranych ma być spełnione — jest budowa kościoła, szkoły lub domu ludowego — można w pewnej mierze formę tę usprawiedliwić, o ile zbiórka jest należycie zorganizowaną i kontrolowaną. Jeżeli jednak Koło, czy Czytelnia chce sprawić fortepian — lub ma dopiero zamiar w przyszłości pracować — a na razie prowadzi zbiórkę w formie rozsyłania list składkowych lub cegiełek — i ponad 50% zebranej kwoty wydaje na koszt administracji — to zbiórkę taką z punktu widzenia naszej organizacji i z punktu widzenia całego społeczeństwa musimy uznać za nieuzasadnione niczem odwoływanie się do społeczeństwa — za nadużywanie ofiarności jego i słuszną dlatego jest rzeczą, aby Zarząd Główny w takich wypadkach najkategoryczniej takim zbiórkom się przeciwstawił.

Zasadniczo zatem Koła powinny środki finansowe gromadzić na terenie swej pracy — a tylko w istotnie bardzo ważnych potrzebach sięgnąć na podstawie zezwolenia Zarządu Głównego — poza ten teren.

Wreszcie słów kilka o rozwoju akcji budowlano-oświatowej Kół i jej stronie finansowej.

Posiadamy dzisiaj około 600 nieruchomości, w tem domów ludowych 232. Jeżeli się zważy, że w r. 1913 posiadaliśmy domów ludowych 79, z czego olbrzymia część została w czasie wojny zniszczona tak, że było ich w 1921 — 19, w 1925 — 108, a obecnie 232 — to przyznać trzeba, że wysiłek Kół w tym kierunku jest olbrzymi i chociaż z tytułu tych budów jesteśmy poważnie zadłużeni, to naogół bezsprzecznie trzeba uznać fakt powstania tych placówek życia kulturalno-oświatowego za dodatni. Niemniej jednak w akcji tej popełniamy szereg błędów, — które wartość naszego wysiłku obniżają.

Domy nasze budujemy bez należytego przemyślenia planu i dostosowania go do potrzeb miejscowych. Jeżeli np. w miejscowości, gdzie żyje ogółem 700 dusz polskiej ludności — buduje się piętrowy dom z kamienia i cegły o wymiarach 23.4 m x 14.2 m. — i dom ten mimo wyczerpania zupełnego ofiarności miejscowej i znacznej pomocy Zarządu Głównego potrzebuje dziś jeszcze około 20.000 Zł. do wykończenia — kwoty, której dziś absolutnie zebrać nie można na miejscu, to przecież uznać musimy, że jest to „życie nad stan“. A takich budów mamy więcej i jak długo nietrzeba kołatać o finansową pomoc Zarządu Głównego, czynniki miejscowe rzadko tylko

dadzą sobie wytłumaczyć niebezpieczeństwo takiego przesadnego rozmachu. Ale brak organizacyjnej koordynacji naszej akcji budowlanej ma także i inne ujemne dla całości Towarzystwa następstwa, wynikające z nadmiernego korzystania z kredytu przy budowie domów T. S. L. Gdy bowiem miejscowe siły się wyczerpią i Koło przestanie płacić długi — ciężary te spadają na Zarząd Główny jako tabularnego właściciela, — który ostatecznie zobowiązania te płacić musi. Wszak w samym 1931 roku według sprawozdania kasowego niezależnie od kwoty 152.000 Zł. wydanej przez Zarząd Główny na subwencje dla Kół i Związków Okręgowych na domy ludowe, szkoły i ochronki, zapłacono za Koła przeszło 70.000 Złotych, nieoczekiwanie spadłych na Zarząd Główny długów Kół T. S. L.

Ogólne zadłużenie Kół — przeważnie spowodowane budową domów oświatowych wynosi na terenie:

Zw. Okręg.	Lwów	3-0 000	Zw. Okręg.	Brzeszcze	26.000.—
" "	Tarnopol	213.000	" "	Kraków	18.000.—
" "	Stanisławów	96.000	" "	Nowy Sącz	13.000.—
" "	Przemyśl	50 000	" "	N. Targ	16.000.—
" "	Kołomyja	32.000	" "	Rzeszów	30 000.—
" "			" "	Tarnów	28.000.—

Łącznie zatem zobowiązania Kół wynoszą

na terenie Wydziału Ścisłego

132.000.—

" " Sekcji Wschodniej

731 000.—

863.000 —

długi bezpośrednie Zarządu Głównego

wynoszą

506.582.—

razem długi całego Towarzystwa

1,369.582 Złotych.

Toteż nic dziwnego, że sporządziwszy to zestawienie, Zarząd Główny nawołuje od dwóch lat i sam główny swój wysiłek skierowuje w kierunku oddłużenia Towarzystwa i wymaga zdecydowanie przy projektach nowych budów nie tylko odpowiadającego istotnej potrzebie danej miejscowości planu technicznego, ale także i ścisłego planu finansowego, celem zabezpieczenia Towarzystwa od dalszego narastania naszych długów.

Wielomilionowy majątek — jaki w nasze ręce złożyło społeczeństwo w formie posiadanych przez nas nieruchomości, formalnie jest własnością całego Towarzystwa — faktycznie jednak znajduje się w Zarządzie poszczególnych Kół i służy ludności miejscowej. Sprawy ewidencji tego majątku i celowego zarządzania nim, omawiane w specjalnych okólnikach Zarządu Głównego — wymagają też znacznej poprawy. Bezpośrednio przez Zarząd Główny przeprowadzone lustracje stwierdziły, że wiele z tych obiektów ani pod względem oświatowym, ani pod względem finansowym nie jest należycie wykorzystane, a i techniczna ich konserwacja przedstawia się w

bardzo wielu wypadkach oplakanie. I pod tym względem musimy wszyscy i Zarząd Główny i Koła wyteńczyć wszystkie swoje siły — aby domy nasze czy szkoły od zewnętrznego wyglądu i napisu na nich, aż do wewnętrznego stanu i urządzenia były naprawdę świadectwem żywym rozwijającej się polskiej kultury, a uświadomienie korzystającej z nich ludności musimy doprowadzić do tego stanu — aby niemożliwą była sytuacja taka — że Prezes Koła boi się zażądać czynszu od gminy, w której publiczna szkoła powszechna jest umieszczona w budynku T. S. L. — chociaż budynek wymaga koniecznej naprawy, bo, jak oświadczył: „chłopi by go obili“.

A wreszcie jedno jeszcze zagadnienie: stosunek Zarządu Głównego do Kół i Kół do Zarządu Głównego pod względem finansowym.

Zarząd Główny jest naczelnym organem wykonawczym Towarzystwa, który kieruje działalnością Związków Okręgowych i Kół. Aby jednak mógł Zarząd Główny tę rolę swoją spełniać, przyznaje statut dwa źródła dochodu na rzecz całego Towarzystwa do dyspozycji Zarządu Głównego tj. 25% wkładek członków i dar narodowy 3-go Maja. Jakież jest w tym kierunku współdziałanie Kół i jakie rezultaty? W latach przedwojennych niemal wszystkie Koła uważałyby za swój zupełnie zrozumiały i naturalny obowiązek wpłacić Zarządowi Głównemu należne mu 25% wkładek, a pozycja ta w sprawozdaniu Zarządu Głównego za r. 1913 wynosiła poważną kwotę 16.221 Koron.

W latach powojennych — dopiero w ostatnich 3 — 4 latach Zarząd Główny usiłuje wyegzekwować z Kół tę swoją należytość, niestety, jednak, jak wykazuje sprawozdanie, przy przeszło 30.000 członków Towarzystwa — 25% wkładek otrzymane przez Zarząd Główny wyniosły zaledwie 4.270 zł., zamiast minimalnie 15.000 zł.

Może trochę lepiej — jednak także nie bez zarzutu przedstawia się sprawa Daru Narodowego 3-Maja.

Do wyjątków należą Koła, — które naprawdę gorliwie zajmują się zbiórką pieniędzy w tym dniu i całą zebraną kwotę odsyłają Zarządowi Głównemu.

Druga niejako kategorja — to Koła — które uważają za godziwe i słuszne — by jakąś — często drobną część zebranej kwoty odesłać Zarządowi Głównemu, ale większą część jej zatrzymują u siebie, bo poza Trzecim Maja nie łatwo im urządzić jakąś dochodową imprezę. Inne wreszcie Koła uznają, i to bynajmniej nie najsłabsze finansowo — że cele lokalne są ważniejsze — a Zarząd Główny tylko istnieje na to, aby dawał — ale nigdy nie należy dopuścić do tego, by brał cokolwiek. Te Koła conajwyżej odsyłają należytość za pobrane druki, nalepki — albo też nawet i tego nie zapłacą.

A wreszcie, niestety, zdarzają się wypadki, co prawda bardzo nieliczne, — że Koło w dużym mieście samo drukuje nalepki, by

nawet w ten sposób nie okazać współdziałania z resztą organizacji — co zresztą nie przeszkadza temu samemu Kołu żądać od Zarządu Głównego pomocy finansowej, nawet z powoływaniem się na Dar Narodowy 3-go Maja.

A przecież to wysoce nieorganizacyjne sobkowstwo lokalne podcina możliwość jakiegokolwiek szerszej działalności celowej Zarządu Głównego na terenie działania całego Towarzystwa — ono jest powodem, że wiele starań Kół o pomoc Zarządu Głównego — starań naprawdę słusznych — musi pozostać bez skutku.

Ostatnia lustracja budujących się domów ludowych wykazała, że gdyby Zarząd Główny mógł przyznać subwencje w kwotach od 500 — 2.000 Złotych w kilkunastu wypadkach na ogólną kwotę około 30.000 Złotych — wykończonoby jeszcze przed zimą 18 domów ludowych. Niestety, spełnienie tego naprawdę bardzo celowego pociągnięcia uniemożliwiają Zarządowi Głównemu same Koła.

Jakiż wniosek z tych rozważań — i nakreślenia pobieżnego tych cieniów naszej organizacyjno-finansowej sytuacji wysnuć należy?

Pierwszy, naczelny — to ustawiczne przypominanie społeczeństwu zadań naszych i pracy, to przez żywe jej tempo propaganda ciągle w kierunku pobudzenia ofiarności społeczeństwa dla T. S. L.

Wniosek drugi — to planowość, jawność i sprawozdawczość w gospodarowaniu groszem ofiarnie nam składanym — zasady, z których dwie ostatnie tak głęboko tkwią w naszej organizacji i są podstawą zaufania i wiary w naszą pracę.

A wreszcie trzeci wniosek — to konieczność najściślejszego wypełniania zobowiązań finansowych Kół wobec Zarządu Głównego — bo tylko wtedy żądać możemy od niego istotnego kierownictwa w dziedzinie finansowej działalności całego Towarzystwa.

Jesteśmy wszyscy na ofiarnej służbie wielkiej idei wychowania najszerzych mas polskiego narodu na karnych, ponad majątek, ponad życie miłujących swą ziemię, swą mowę, polityczną niezależność i moc wewnętrzną naszego Państwa-obywateli.

Uczyć ich musimy nie tylko słowem, ale i czynem.

Niechaj wpojenie w 32.000 naszych członków świadomości koniecznej ofiary pracy i pieniędzy na zrealizowanie idei, której służymy, owianie całej działalności Zarządów wszystkich ogniw naszej organizacji od czytelników do Zarządu Głównego poczuciem konieczności solidarnego współdziałania i spełniania wszystkich wzajemnych obowiązków bez zastrzeżeń dla zwiększenia mocy działania T. S. L. będzie tym pierwszym, wymownym i pouczającym przykładem.

A na tej drodze przetrwamy kryzys — pokonamy piętrzące się przed nami trudności, pchniemy rozwój kultury życia społecznego o poważny krok naprzód — staniemy się wielką szkołą życia obywatelskiego — daleko silniejszym niż obecnie czynnikiem tworzenia mocy wewnętrznej naszego Państwa.

Wytyczne pracy T. S. L. w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

(Referat Dyr. Fr. Urbańczyka, wygłoszony na XXXVI. Walnym Zjeździe T. S. L.)

Nie jest rzeczą możliwą przedstawić wyczerpująco w krótkim referacie wszystkie sprawy, związane z pozaszkolną działalnością oświatową T. S. L. Dlatego też ograniczę się do poruszenia spraw najważniejszych i najbardziej zasadniczych, ściśle związanych z działalnością Towarzystwa w najbliższym roku pracy.

Niejedną więc ważną sprawę wypadnie mi pominąć, — przede wszystkim ze względu na brak czasu i na konieczność ograniczenia się do spraw najistotniejszych.

Przechodząc do właściwego tematu mego referatu, nie mogę powstrzymać się od przypomnienia następującej uchwały zeszłorocznego Walnego Zjazdu:

„U progu piątego dziesiątka lat swego istnienia, wobec postępującej zmiany warunków, T. S. L. winno całą swą działalność pogłębić i rozszerzyć, a w szczególności przejść od hasła „Oświata” do hasła „Wychowanie”, — i z organizacji społecznej, jak szereg innych, stać się organizacją całego społeczeństwa, stawiającą sobie za cel wychowanie społeczne, a więc twórcze oddziaływanie na kształtowanie się duszy zbiorowej, oraz wydobyć ze zbiorowości i jednostki wszystkich pierwiastków twórczych, dodatnich, społecznie wartościowych“.

Jest to uchwała zasadnicza, wyrażająca głęboką zmianę, jaka się dokonała w poglądach na cele pracy T. S. L.

Dawniej wierzono, że przez samą oświatę można podnieść poziom kultury i uspołecnić człowieka. Przypuszczano, iż na tej drodze powiedzie się pogłębić poczucie obywatelskie, obudzić poczucie odpowiedzialności za losy społeczeństwa, wdroyć człowieka do współpracy, solidarności i ofiarności zbiorowej, wydobyć z człowieka przedsiębiorczość i pierwiastki twórcze. Sądono w ten sposób nietylko u nas w Polsce, ale i na całym świecie. W tem przekonaniu pracowały i rozszerzały swą działalność liczne organizacje oświatowe w poszczególnych państwach. Powstawała ogromna ilość różnorodnych placówek oświatowych: stworzono tysiące bibliotek, zorganizowano niezliczone, wszelkiego rodzaju kursy oświatowe, przeprowadzono wielką liczbę innych poczynąń oświatowych. Jednak po szeregu lat szeroko zakrojonej pracy, po uzyskaniu imponujących liczb statystycznych, oświatowcy wszystkich krajów przekonali się, że sprawa uspołecznienia szerokich mas niewiele posunęła się naprzód. Zrozumiano, że zwiększenie zapasu wiadomości człowieka, uzyskane

za pośrednictwem różnych oddziaływań oświatowych, niewiele wpływa na jego stosunek do całości społeczeństwa. Przekonano się, że potrzeba oddziaływać nie tylko na intelekt człowieka, ale również i na jego uczucia, pragnienia i postępowanie... Zgodzono się, że należy pracować nad zmianą całej psychiki człowieka, że zatem działalność organizacji oświatowych musi się zająć nie tylko samą czystą oświatą, ale wogóle wychowaniem człowieka. Zrozumiano w ten sposób intuicyjną prawdę, której trzymał się zawsze każdy prawdziwy oświatowiec, a która została przeoczona przez większość późniejszych pracowników.

To też obecnie dokonuje się w poszczególnych państwach gwałtowny wysiłek nad wychowaniem obywatela i jaknajszyszym przekształceniem psychiki społeczeństwa. Czynią to z całą świadomością Sowiety na Wschodzie, czynią to Włochy na południu Europy, mniej widocznie dzieje się to i w innych krajach Europy. Dokonuje się formalny wyścig w wychowaniu nowych społeczeństw. Kto zajmie pierwsze miejsce w tym wyścigu, ten będzie przodował w pracy kulturalnej świata.

Jeżeli chodzi o nasze, polskie społeczeństwo, to od chwili odzyskania niepodległości rzuca się w oczy intensywny ruch w dziedzinie wychowania. Aby nie być gołosłownym przytoczę zdanie prof. Fl. Znanieckiego, który w jednej ze swoich prac stwierdza, iż posiada „świadomość niesłuchanie intensywnego, nieznanego mu dotychczas w żadnym kraju, w żadnej dziedzinie — ruchu intelektualnego, jaki dokonywa się w Polsce we wszystkich zagadnieniach, związanych z wychowaniem i oświatą.

I dlatego mam wrażenie, — mówi prof. Znaniecki, — że można dziś mówić w Polsce najzuchwalsze rzeczy, stawiać najradzykalniejsze teorie, nie rażąc. Jeżeli tak dalej pójdzie, może my za lat 20 będziemy przodować światu w dziedzinie oświaty“.

Mówiąc o oświacie pozaszkolnej, trzeba stwierdzić, że obecnie moment wychowawczy stanowi jej najbardziej charakterystyczną cechę. Dla współczesnej oświaty pozaszkolnej ważną jest nie tyle suma wiadomości dostarczonych uczestnikom różnych odczytów, kursów i innych rodzajów pracy oświatowej, ile raczej skutek wychowawczy uzyskany temi środkami. Zatem dla nowych prądów w oświacie pozaszkolnej ważnem jest nie przemianowywanie dotychczasowych czytelników na świetlice, ani zakładanie nowych świetlic, jak to się często powierzchownie rozumie, ale najgłębsze zrozumienie istoty wychowania i przepełnienie każdej działalności oświatowej tendencją wychowawczą. Jeśli ten warunek będzie spełnionym, wtedy będzie obowiązkową nazwą świetlicy lub czytelnicy, gdyż właściwe zadanie będzie spełnione. Jeżeli pracownik zrozumie cel swej pracy i przeświecili

nim każde swoje poczynanie, to stara forma oświatowa ożywi się nową treścią, nowym duchem, stanie się żywą i skuteczną, a nazwa stanie się rzeczą obojętną. Nie o nazwę zatem chodzi.

Praca oświatowa, pojęta jako praca wychowawcza, jest oczywiście znacznie trudniejszą od dawniejszej zmechanizowanej pracy oświatowej, więcej dbającej o ilość odczytów, bibliotek, kursów i t. p., niż o związanie ich z właściwym celem pracy. Właściwie pojęta praca wymaga głębokiego zamiłowania i należytego przygotowania.

T. S. L. nie może pozostać w tyle poza ogólnooświatowym prądem, przesuującym środek ciężkości pracy z hasła „oświata“ na hasło „wychowanie“. T. S. L., jak tego dowodzi zeszłoroczna uchwała Walnego Zjazdu, pragnie iść na przedzie ruchu wychowawczego w Polsce. Dlatego też szczególnie ważnem jest dla nas pytanie, jak zrealizować hasło „wychowanie“ w pracy T. S. L., w szczególności jakie mają być pierwsze kroki w tej dziedzinie, które powinny być dokonane w ciągu najbliższego roku pracy.

Nie ulega wątpliwości, że powyższego zadania nie można spełnić dopóty, dopóki ono nie będzie należycie zrozumiane przez ogół pracowników TSL-owych, a mianowicie przez ogół członków zarządów Kół i przez wszystkich światlejszych i aktywniejszych członków Towarzystwa. Nie łatwem też będzie spełnienie zadania, jeżeli nadal będzie trwał obecny bierny stosunek większości członków TSL. do zadań Towarzystwa. Dlatego też koniecznem jest spopularyzowanie obecnych zadań TSL. i idei wychowania obywatelskiego na terenie wszystkich Kół TSL. Najprostszą drogą do tego celu będą k o n f e r e n c j e p o w i a t o w e i o k r ę g o w e dla wybitniejszych pracowników TSL. Konferencje tego rodzaju powinny odbywać się stale co pewien czas w myśl pewnego programu na dalszą metę.

Drugą sposobnością do popularyzacji zadań TSL. winna być z m i a n a d o t y c z a s o w e g o s p o s o b u o d b y w a n i a W a l n y c h z e b r a ń przez Koła TSL. Zebrania te najczęściej ograniczają się do wysłuchania sprawozdania członków zarządu i komisji rewizyjnej Koła, uchwalenia absolutorjum i wyboru nowego zarządu. O sprawach ogólniejszych dotyczących całości Towarzystwa z reguły nie się nie mówi na tych zebraniach. Stanu tego nie można uważać za dobry i pożyteczny dla Towarzystwa. Powoduje on coraz to większe rozluźnienie kontaktu pomiędzy ideą Towarzystwa, a ogółem członków. Ażeby zmienić ten stan, walne zebranie każdego koła powinno być połączone z referatem, omawiającym zarówno działalność całości Towarzystwa, jak i nowe zadania i hasła pracy TSL. Jeśliby tu i ówdzie nie było możliwem urządzenie tego rodzaju referatów na walnych zebraniach, to powinny być zwołane osobne zebrania poświęcone już wyłącznie wspomnianym sprawom.

O ile inicjatywa urządzania konferencyj powiatowych i okręgowych powinna wychodzić od związku okręgowego, względnie Zarządu

Głównego, o tyle znów w drugim wypadku inicjatywa do zebrań Kół powinna wychodzić od zarządu Koła.

Przygotowanie terenu przez propagandę idei wychowawczych jest koniecznem dla podniesienia poziomu pracy TSL. Pracę w tym kierunku ułatwi nam zresztą ogólny prąd życia, ujawniający się w tendencjach licznych kursów i przeważnej części literatury pedagogicznej.

Zrozumienie haseł wychowawczych nada nowy sens pracy w czytelniach — świetlicach, domach ludowych, odczytom, kursom i t. d. Czytelnia n. p. nie będzie już tylko izbą wyposażoną w stół, stolki, kilka gazet i trochę książek, a natomiast stanie się miejscem skupiającem miejscowe społeczeństwo, nie tylko na przeczytanie gazety i wypożyczenie książki, ale również na pogadanki, gry i zabawy towarzyskie. Odbywać się będą w czytelnii inscenizacje piosenek, zbiorowe deklamacje, wspólny śpiew i wspólne czytanie zajmujących ustępów książki, oraz szereg zajęć, obejmowanych mianem zajęć świetlicowych. W czytelnii tej nic nie będzie się działo przypadkowo, gdyż nad wszystkim będzie czuwał jej kierownik, który będzie dbał, ażeby każde zajęcie w czytelnii miało swoją wartość, kształtującą człowieka i obywatela. Temat odczytu w czytelnii nie będzie narzuconym według widzimisię prelegenta, ale będzie odpowiadał faktycznym zainteresowaniom słuchaczy. Sposób ujęcia tematu będzie taki, żeby nie tylko dostarczyć wiadomości, ale również poruszył głębsze struny w duszach słuchaczy, budząc w nich nowe i szlachetniejsze uczucia i pragnienia. Odbywać się będą w czytelnii częste dyskusje, pojęte jako szkoła zbiorowego współżycia. Dyskusje te będą tak prowadzone, ażeby przyczyniły się do wyrobienia uczestników i do podniesienia poziomu wszelakich dyskusyj i zebrań zbiorowych. Podobnie celem teatru na wsi i gdzieindziej będzie coś więcej, aniżeli wystawienie „Żyda w beczie“ lub innej bezwartościowej farsy. Istotną wartość każdego teatru będzie stanowiła wspólpraca i współodpowiedzialność wszystkich uczestników, oraz sposobność do twórczego wypełnienia roli życiem aktora.

Gry zbiorowe — we właściwie pojętej czytelnii — dostarczają nie tylko sposobności do odprężenia nerwowego i do wydobycia radości uczestników, ale, podobnie jak teatr, będą szkołą współdziałania.

Gry zbiorowe i teatr mają poważną wartość wychowawczą, gdyż przesuwają środek ciężkości uwagi i zainteresowania człowieka na całość zespołu czy grupy. Od interesu jednostki ważniejszym w nich jest interes zespołu. Jednostka przyzwyczaja się żyć życiem zespołu — gromady, podczas gdy dotąd przyzwyczajoną była żyć tylko własnem indywidualnem życiem i każdą sprawę odnosić wyłącznie do siebie.

Wszelkie kursy kierować się będą potrzebami uczestni-

ków, i znów najważniejszymi w nich będą nie wiadomości, ale możliwości wychowawcze w myśl interesów społecznych.

Nawet zabawy nie będą rzeczą bezwartościową z punktu widzenia ostatecznego celu pracy oświatowo-wychowawczej. Mogą bowiem być szkołą współżycia towarzyskiego, uprzejmości, życzliwości, oraz sposobnością zbliżenia się ludzi, co może być wykorzystane przy innych pracach.

Jedną z najistotniejszych różnic pomiędzy dawną czytelnią, a nową będzie osoba kierownika, świadomego swej roli i zadania. Od niego będzie zależeć harmonijne rozłożenie różnych zajęć świetlicy, on też będzie dbał, ażeby każdy uczestnik czytelnii znalazł przede wszystkim to, co odpowiada jego zainteresowaniom. On wreszcie podzieli uczestników na grupy, zajmujące się poszczególnymi pracami (przedstawieniem, inscenizacją, śpiewem i t. d.)

Jak widzimy, najrozmaitsze rodzaje pracy oświatowej skupiają się w jak najnaturalniejszy sposób dokoła czytelnii-świetlicy. W tem właśnie tkwi doniosłość czytelnii-świetlicy i tem się tłumaczy propagowanie jej przez uchwały Walnych Zjazdów TSL. od szeregu lat.

Zrozumienie istoty wychowania obywatelskiego i jego doniosłości wpłynie również w sposób bardzo poważny i na inne formy oraz metody pracy oświatowej. Tak n. p. odczyty z zakresu historii będą się starały wydobyć z wypadków dziejowych jakiś problem aktualny i rzucić na ten problem światło dawniejszych doświadczeń. Podobnie zmieni się podejście do kursów dla analfabetów. Będzie się mieć na uwadze nie tylko analfabetyzm literalny, ale także gorszy od niego analfabetyzm obywatelski. Materiał nauczania będzie więc tak dobranym, iż na każdym kroku będzie z jednej strony sposobnością oddziaływania wychowawczego na uczucia i pragnienia uczestnika kursu, a z drugiej strony sposobność wzbogacenia zakresu jego wiadomości obywatelskich.

Innym też będzie sposób urządzania obchodów narodowych. Nie ograniczą się one do szablonowego i może nawet bezwartościowego uczczenia przeszłości, ale również postarają się wydobyć z uroczystości wartości aktualne, a w szczególności oddziaływać wychowawczo w kierunku pożądanym dla całości społeczeństwa. Oczywiście ulegnie wtedy odpowiednim zmianom dotychczasowy szablon obchodów.

Dozna zmian nawet sposób prowadzenia biblioteki. Zawiąże się bliższy kontakt pomiędzy czytelnikami, a kierownictwem biblioteki, a kierownictwo nie ograniczy się do mechanicznego wypożyczania książek, lecz spróbuje pokierować celowo czytelnictwem.

Wypada z kolei zwrócić uwagę na pewien bardzo ważny fakt. Dwie trzecie naszego społeczeństwa, to lud wiejski, wśród którego praca TSL. właściwie wciąż jeszcze jest w zaczątkach, pomimo posiadania 994 czytelni wiejskich w r. 1931. Tak wielka liczebność ludności wiejskiej nadaje szczególną doniosłość pracy wychowawczej

T. S. L. na wsi. Wynika stąd oczywisty dla każdego postulat rozszerzenia działalności TSL-owej na wieś. Realizacja tego postulatu należy do wszystkich Kół TSL. Zarządy Kół powinny w znacznie większym niż dotąd stopniu prowadzić pracę na wsi. Poza nielicznymi stosunkowo Kołami, które systematycznie starają się rozszerzać liczbę swoich czytelni wiejskich, większość Kół nie docenia tej pracy i poświęca swoją energję na zagadnienia, które może kiedyś były bardzo aktualne i ważne, atoli dzisiaj nie pozostają w żadnym związku z podstawowym hasłem TSL.: „wychowanie obywatela“.

Wobec tego należy wysunąć, jako zasadniczy postulat rozszerzenia pracy Kół TSL. na wieś przez zakładanie nowych czytelni i podniesienie do właściwego poziomu czytelni istniejących. Zarządy Kół powinny opracować plan kilkuletni rozbudowy sieci Czytelni i konsekwentnie ten plan wcielać w życie.

Podobnie Koła, istniejące w środowiskach robotniczych, powinny stworzyć jak najwięcej świetlic robotniczych.

Jeśli jednak praca oświatowa TSL. ma istotnie objąć masy, to rodzi się pytanie, jak tę pracę zorganizować, komu ją powierzyć, ażeby mogła ona osiągnąć właściwy poziom. Szerokości pracy bowiem towarzyszy zwykle płytkość i stopniowy zanik pracy. Do płytkości pracy nie wolno nam dopuszczać, a jeżeli ona gdziekolwiek ma miejsce, należy stosować przeciw niej jak najbardziej skuteczne środki.

Najpewniejszym środkiem przeciw spłyceciu pracy są odpowiednio przygotowani przodownicy oświatowi. Przedewszystkiem mam tu na myśli przodowników — nauczycieli, przeszkolonych na kursach oświatowych. Przodowników tych będzie z każdym rokiem coraz więcej wobec celowych wysiłków władz szkolnych i nauczycielstwa.

Atoli pomimo wielkiego znaczenia pracy nauczycielstwa należy zdać sobie sprawę, że nauczyciel obarczony szeregiem obowiązków szkolnych nie będzie mógł podołać zwiększającym się nieustannie potrzebom pracy społecznej. Wobec tego trzeba rozszerzyć kadry przodowników, obejmując nimi najzdolniejszych chłopów. W związku z tem aktualną staje się potrzeba kursów, wychowujących inteligencję wiejską, wspomnianych przodowników-chłopów.

Jako jeden z pierwszych tego rodzaju kursów odbył się kurs dla kierowników czytelni w lutym b. r. w Krakowie. Sprawom tego kursu i wogóle kursów dla przodowników czytelni TSL. został poświęcony prawie cały tegoroczny numer I. „Przewodnika Oświatowego“. Nie będę więc wchodził w szczegóły tej sprawy, stwierdzam tylko, że wobec dodatnich rezultatów tego kursu niektóre koła TSL. apelowały do Zarządu Głównego, ażeby takich kursów urządzić więcej.

Kursy dla przodowników Czytelni, oczy-

wiście odpowiednio zorganizowane, stają się zatem jednym z kardynalnych postulatów programu pracy TSL.

Atoli uważam za swój obowiązek stwierdzić, że organizacja tych kursów, która powinna być prowadzona pod hasłem: „wychowanie“, a nie „oświata“, nie jest łatwą. Winien jestem przestrzec Koła przed nadmierną pochopnością w tym kierunku. Ułożenie programu, oraz dobór właściwych ludzi do przeprowadzenia kursu, nastrocza poważne trudności Zarządowi Głównemu, który przecież znajduje się w sytuacji korzystniejszej od Kół TSL. Dlatego też kursy te, zwłaszcza w pierwszych latach, powinny być prowadzone w ścisłym porozumieniu z Zarządem Głównym Towarzystwa. Najlepiej będzie, jeśli kursy będzie organizował Zarząd Główny, a Koła dopomogą Zarządowi Głównemu do sfinansowania kursów dla ich kandydatów.

Nie należy też w tej dziedzinie kierować się wyłącznie względami finansowemi. Bardzo łatwo może się zdarzyć, że rzekoma oszczędność będzie w rzeczywistości stratą. Lepiej jest urządzić mniej kursów dla mniejszej liczby uczestników, ale kursy te postawić jakościowo na jak najwyższym poziomie.

Omawiając pracę TSL. na wsi, która skupiać się będzie w Czytelni-Swietlicy, wypada mi podkreślić potrzebę jak najczęstszego stykania się Zarządów Kół i Czytelń. Łączy się to ze sprawą lustracji Czytelń przez Zarządy Kół, które powinny się odbyć choć raz w roku. Im częstszym i im bliższym będzie kontakt Zarządów Kół z Zarządami Czytelń tem lepiej będzie dla rozwoju pracy.

Trzeba wreszcie podkreślić, że praca oświatowa na wsi, jeżeli ma mieć zdrowe podstawy, nie może być prowadzoną na zasadach filantropji. Koła powinny dopomagać przy zakładaniu Czytelń, jednak nie powinny brać całego ciężaru na siebie. Choćby ze względów wychowawczych, koniecznem jest pociągnąć wieś do finansowania pracy na jej terenie. Czytelnie powinny się same głowić nad zdobyciem funduszków, czy na urządzenie swojej świetlicy, czy na prenumeratę czasopism, czy wreszcie na zakup książek do biblioteki. Tylko wtedy praca TSL. stanie na zdrowych podstawach, gdy ten postulat zostanie w całości przeprowadzony pomimo obecnych trudności rzekomo nie do przezwyciężenia.

Przechodząc do działalności oświatowej Kół, wyrażającej się w tak różnorodnych formach, ograniczę się do jednej z nich, najbardziej popularnej w TSL., a mianowicie do omówienia sprawy bibliotek.

Doświadczenie uczy, że praca Kół jest niezmiernie utrudniona wszędzie tam, gdzie Koło nie posiada własnej biblioteki. Takie Koła, choć nieliczne, jednak istnieją. Dlatego też jako zasadniczy postulat w tej dziedzinie trzeba postawić żądanie: Każde Koło TSL. winno

mieć własną bibliotekę, któraby służyła nie tylko członkom Koła TSL., ale i każdemu, kto się zgłosi po książkę.

Mówiąc o bibliotekach, nie można pominąć sprawy właściwego doboru książek. Tu trzeba zwrócić uwagę na fakt, że Koła TSL. za daleko idą w swobodzie, jaką Zarząd Główny pozostawia im przy zakupie nowych książek. Niekiedy bibliotekarze zakupują książki bez należytego rozważenia sprawy. Konieczną jest zatem dokładniejsza selekcja książek przy zakupie. Selekcja ta powinna się oprzeć nie tylko o recenzje dzienników, ale również i o katalogi rzeczowe. Nie należy też zapominać, że dobór książek w bibliotece nigdy nie będzie należyty, jeśli nie będzie prowadzona systematyczna obserwacja zainteresowań czytelników. Do tego zaś konieczną jest reforma organizacji wewnętrznej bibliotek TSL-owych, reforma katalogów, zaprowadzenie kontroli wypożyczeń (jeśli jej nie ma), zaprowadzenie w szczególności kart książki, oraz systematyczne wyciąganie wniosków z ruchu w bibliotece.

Jest to niewątpliwie praca niełatwa, niedająca się w krótkim czasie przeprowadzić. Wymaga ona przeszkolenia bibliotekarzy, oraz współpracy znacznej liczby osób przy reorganizacji bibliotek. Należy żywić nadzieję, że rozwiązanie tego zagadnienia ułatwią nam w dużym stopniu kursy z zakresu oświaty pozaszkolnej, urządzone przez władze szkolne. W każdym razie niech nam wolno będzie zaapelować do władz szkolnych, ażeby nam zechciały przyjąć z pomocą przez urządzenie większej ilości kursów oświatowych, o nastawieniu specjalnie bibliotecznym. Żywimy nadzieję, że systematyczna praca w tym kierunku wyda po kilku latach swoje owoce i pozwoli TSL. zrealizować w pełni swoje zamierzenia.

W ostatnim czasie coraz większą rolę na terenie zaczynają odgrywać Powiatowe Komisje Oświaty Pozaszkolnej, tworzone z inicjatywy władz. Powstanie tych komisji dało źródło do wielu nieporozumień. Zadaniem ich jest przede wszystkim uzgadnianie pracy poszczególnych organizacji, ażeby sobie wzajemnie nie przeszkadzały, robiąc równocześnie to samo w tym samym miejscu. Zadaniem komisji jest również pobudzanie inicjatywy poszczególnych organizacji do podejmowania ważniejszych prac w powiecie. Rzeczą komisji jest także dbać o poziom pracy poszczególnych organizacji. W celu podniesienia tego poziomu Komisje mogą organizować kursy różnego rodzaju, przychodząc w ten sposób z pomocą poszczególnym organizacjom.

Koła TSL. powinny jak najściślej współpracować z Powiatowymi Komisjami Oświaty Pozaszkolnej. Muszą jednak pamiętać, że pracę swoją wykonują z ramienia TSL., a nie Komisji, gdyż te mają inne, ogólniejsze zadania. Koła, które wykonują należycie swoją pracę, określoną statutem Towarzystwa, zajmą napewno pierwsze

miejsce w P. Komisjach Ośw. P. Dobrze wykonana praca będzie najlepszą legitymacją do zajęcia tego miejsca.

Koła Towarzystwa współdziałały w ostatnim roku z innymi organizacjami, urządzając wspólnie z nimi różnego rodzaju kursy. Współdziałanie to jest rzeczą pożądaną, jednakże kursy dla przodowników w pracy TSL. należy urządzać oddzielnie ze względu na specjalne zadanie tych kursów.

Kończąc swoje rozważania, w których z konieczności niejedno muszę pominąć, nie mogę powstrzymać się od zwrócenia uwagi na konieczności, jakie wynikają dla naszej pracy z istnienia kryzysu gospodarczego. Wobec spadku dochodów wszystkich naszych placówek, musimy poważnie zastanowić się nad najbardziej celowym zużyciem posiadanych środków. Musimy postawić sobie pytanie, czy jest pora na budowanie domów ludowych, szkół i t. d., gdy równocześnie nie ma środków na zakupno książek do bibliotek, na należyte urządzenie czytelni i t. d. Wydaje mi się, że odpowiedź jest tylko jedna: przede wszystkim prowadzić bezpośrednią pracę oświatową, jak świetlice, biblioteki, kursy, odczyty i t. d., a wszelkie plany budowlane odłożyć do lepszych czasów. Pod żadnym bowiem warunkiem nie wolno nam zaniechać ani ograniczać pracy oświatowej, a przedsięwzięcia budowlane prawie z reguły hamują pracę oświatową, pochłaniając wszelkie środki finansowe Kół. Pracę na wsi zaczynamy od pracy oświatowej, a budowa domu ludowego niech będzie jej koroną.

Reasumując swoje wywody, zgłaszam następujące rezolucje:

1). Pogłębienie poczucia obywatelskiego, odpowiedzialności państwowej przez podnoszenie kulturalne i wyrabianie charakteru musi być myślą przewodnią przy pracy świetlicowej, w pracy w Domach Ludowych, przy układaniu cykli odczytów i systematycznych kursów dla dorosłych.

2). Dla podniesienia poziomu pracy Kół TSL. nad wychowaniem obywatelskim koniecznym jest organizowanie częstszych konferencji powiatowych względnie okręgowych dla działaczy TSL., na których byłyby omawiane zagadnienia z tem związane.

3) Zarządy Kół powinny organizować dla swych członków zebrania referatowe. Referaty mają omawiać aktualne zadania i pracę TSL., w szczególności ważniejsze problemy wychowawcze.

4) Zarządy Kół winny rozszerzać swoją działalność na wieś przez zakładanie nowych Czytelni. W celu ugruntowania pracy w Czytelniach TSL. Zarząd Główny będzie organizował systematyczne kursy dla kształcenia pośród dorosłej młodzieży wiejskiej przodowników Czytelni.

Zarządy Kół winny systematycznie wizytować Czytelnie, służąc im pomocą i wskazówkami.

5). Nie umniejszając znaczenia innych rodzajów pracy oświatowej, Zarządy Kół powinny w najbliższym roku otoczyć szczególną pieczę swoje biblioteki, dążąc zarówno do podniesienia wewnętrznej ich organizacji jak i jakości książek.

6). Walny Zjazd zwraca się z apelem do Władz Szkolnych o zorganizowanie w bieżącym roku szkolnym kursów dla bibliotekarzy,

w którychby udział wzięli w pierwszym rzędzie bibliotekarze Kół T. S. L.

7). Celem skuteczniejszej pracy, TSL. będzie dążyło do uzgodnienia zamierzeń pokrewnych instytucji oświatowych, do zwalczania niezdrowych między niemi konkurencji, w przekonaniu, że tylko wspólny wysiłek pozwoli podnieść państwo na wymarzone wyżyny życia kulturalnego i ekonomicznego.

Jak pisać sprawozdania roczne?

Jesteśmy w okresie pracy nad sprawozdaniami Kół i Czyteln T. S. L. Okres to najmniej sympatyczny dla Zarządów Kół. Obszerne formularze Zarządu Głównego, ułożone w formie kwestionariuszy, odstraszały swemi rozmiarami, masą pytań, wymagających ścisłych, cyfrowych odpowiedzi. Odkłada się tę żmudną robotę z dnia na dzień, chciałoby się ją na kogoś przerzucić, by się od niej uchronić. Przychodzą ponaglenia od Zarządu Głównego jedne po drugich. Wreszcie, gdy już termin przeszedł, siada się do roboty i jakoś się ją skleja. Naturalnie, któż ma to robić. W ostateczności musi przewodniczący sam podjąć się tego trudu i oparłszy się często jedynie na liczbach dostarczonych przez skarbnika, resztę komponuje z pamięci, „mniej więcej“. Tak jest w bardzo wielu wypadkach i tak jest niedobrze. Sprawozdanie roczne ma wieloraki cel do spełnienia. Ma być wyliczeniem się z pracy i z funduszków wobec społeczeństwa, które łoży na utrzymanie Towarzystwa, ma być dokumentem historycznym dla dziejów kultury polskiej, pomnikiem wysiłku społeczeństwa w budowie własnego jutra, ma być materiałem informującym dla Zarządu Głównego, który na jego podstawie opracowuje program dalszej akcji i rozwoju organizacji, ma być wreszcie dla Zarządu sporządzającego je Koła rachunkiem sumienia z pracy całego roku, wskazującym w zestawieniu ze sprawozdaniami z lat innych drogi rozwoju poszczególnych działów pracy i dającym możliwość kontroli ich celowości i skuteczności. Bez dokładnego zdania sobie sprawy z tego, czego się dokonało, nie może być mowy o budowie racjonalnego programu pracy na przyszłość. Luki i niedokładności w sprawozdaniu świadczą źle o całej robocie, a zwłaszcza o jej organizacji. Bo do sprawozdania rocznego trzeba się przygotowywać przez cały rok, trzeba o niem przez cały rok pamiętać i tak całą pracę zorganizować, by jego sporządzenie nie nabrało na najmniejsze trudności. Pamiętajmy, że najczęściej ci nie lubią pisać sprawozdań, którzy nie mają z czego zdawać sprawy. Koła, które naprawdę wysoko postawiły swą działalność, te pierwsze nadsyłają sprawozdania, mają się bowiem czem pochwalić. Wszak sprawozdanie to także swojego rodzaju popis, to dowód, jak daleko posunęło się Koło w wyścigu pracy, to zdobywanie swojego rodzaju rekordu.

Do sprawozdania trzeba się przygotowywać przez cały rok. Pierwszym etapem tego przygotowania to odpowiedni podział czynności pomiędzy sekcje, działające w Zarządzie Koła. Każda sekcja ma swojego przewodniczącego i sekretarza. Każda prowadzi ścisłą ewidencję swych czynności, skrupulatnie notuje każde przedsięwzięcie w odpowiedniej książce, do tego celu poświęconej. Odrazu w chwili zaprowadzenia takiej „książki czynności“ powinno się uzgodnić system jej prowadzenia z wymaganiami kwestjonariuszy sprawozdań rocznych, rozsyłanych przez Zarząd Główny T. S. L. Wtedy dopiero, przy tak systematycznym i celowym prowadzeniu notatek, omawiających wszelkie poczynania Koła, zebranie i zestawienie materiału sprawozdawczego nie napotka na żadne trudności. Okólniki Zarządu Głównego wskazywały już niejednokrotnie na potrzebę podziału pracy Zarządu Koła pomiędzy poszczególne Sekcje, a to celem grupowania ludzi przy pracy według ich osobistych zamiłowań i stopnia zainteresowania oraz celem wciągania do bezpośredniej roboty jaknajwiększej liczby ludzi chętnych, dla największego rozszerzenia kręgu zainteresowań czynnościami Koła. Przedewszystkiem nasuwa się potrzeba utworzenia sekcji bibliotecznej. W większych Kółach mogą istnieć tu dwie sekcje: jedna opiekująca się miejscową wypożyczalnią książek, druga bibliotekami ruchomymi, ewentualnie czytelnictwem wiejskiem, bibliotekami przy Czytelniach, któremi się Koło opiekuje. Obowiązkiem tej sekcji byłaby troska o racjonalne rozszerzanie księgozbioru, a więc w pierwszym rzędzie o nabywanie odpowiednich nowości, oraz wszelkie czynności, związane z bibliotekarstwem. Prowadzenie ścisłych zapisków w tym dziale jest pierwszym warunkiem zdrowego rozwoju placówki. Bibliotekarz musi sobie uświadomić przedewszystkiem jasno, dla kogo pracuje, tj. jaki materiał pod względem zainteresowań i nastawienia psychicznego stanowią czytelnicy, korzystający z biblioteki, którą on prowadzi. Jacy to są ludzie, czego szukają w książce, co im książka dać może i dać powinna. A więc najpierw dokładna statystyka czytelników z uwzględnieniem wieku, płci, zawodu i wykształcenia. Powtórne statystyka książek, byśmy sobie dokładnie zdali sprawę z tego, czem rozporządzamy. Wreszcie statystyka ruchu czytelniczego, a więc, którzy czytelnicy najwięcej czytają i co czytają. Czy nie możnaby się było dopatrzyć na podstawie tego, co przeczytali i co o nich wiemy, pewnych kierunków zainteresowań w ich lekturze i czy nie moglibyśmy temi zainteresowaniami odpowiednio pokierować, podnieść ich zamiłowania lub nadać im pewien pożyteczny charakter. Które książki z naszego księgozbioru cieszą się największą poczytnością? Czy nie możnaby wysunąć pewnych wniosków, dlaczego właśnie te książki są poszukiwane, co stanowi w nich tę siłę przyciągającą czytelnika? Czy z wniosków naszych jesteśmy zadowoleni,

czy nie wolelibyśmy, by to zamiłowanie skierowało się na inne, może bardziej wartościowe dzieło? Jak to zrobić? Jak podnieść gust naszych czytelników? Wreszcie, czy wypożyczalnia spełnia dostatecznie swój cel, czy jest odpowiednio zaopatrzona, by zaspokoić potrzeby czytelników? Czy kapitał pieniędzy i pracy włożonej w nią odpowiednio się rentuje? Weźmy jako przykład dobrego sprawozdania sprawozdanie z wypożyczalni Koła T. S. L. w Brzeszczach. Na wstępie sprawozdanie podaje przebieg skontrum biblioteki. Stan z 1 stycznia 1930 wynosił 2.008 dzieł, w r. 1931 przybyło 161 w 177 tomach.

Wykreślono wskutek zniszczenia 22, darowano Czytelniom 51, Stan 31 grudnia 1931 wysosił 2.096 dzieł. Na 161 nowych książek zakupiono 132 za kwotę 412.07 zł., czyli przeciętnie jedno dzieło kosztowało 3.12 zł. W darze otrzymano 29 książek. Na oprawę wydano 378 zł. 15 gr.

Czytelników było 207 osób, w tem:

a) Urzędników i dozorców	87
b) robotników i rzemieślników	82
c) nauczycielstwa	13
d) rolników i kupców	16
e) starszych uczniów	9

Według płci 48% kobiet,

40% mężczyzn,

12% młodzieży.

Wypożyczalnia była czynna 75 razy w roku. Korzystało w tych 75 dniach 3.004 osób, czyli przeciętnie 40 osób w każdym dniu wypożyczania. Wydano w tych dniach 13.063 książek, czyli przeciętnie 161 książek. Na jednego czytelnika przypada przeciętnie 57 książek przeczytanych w roku.

Najwięcej dzieł pobrali:

p. Wąsikowa Irena	274 książek.
p. Gara Julian	223 książek.
p. Kruszyński	212 książek.
p. Denkscherz	200 książek.

Średnio biorąc, każda książka była przeciętnie w obiegu 5—6 razy w ciągu roku.

Największą poczytnością cieszyły się następujące dzieła:

1. Jeleńska — Dwór w Haliniszkach	31 razy,
2. Rodziewiczówna — Klejnot	25 razy,
3. Staśko — Grzesznica	24 razy,
4. Mortęski — Takim jest życie	20 razy,

5. Reymont — Fermenty	29 razy,
6. Kossak — Szczucka — Dzień dzisiejszy	20 razy,
7. Dell — Jej wasal	19 razy,
8. Glynn — Lord i jego sekretarka	18 razy.

Wartość księgozbioru według cen zakupu wynosi 7.622 zł., czyli średnio jedna książka kosztowała 3.60 zł. Wszystkie cyfry, podane w sprawozdaniu, opatrzone analogicznymi liczbami z zeszłego roku sprawozdawczego celem porównania. Naturalnie takie sprawozdanie trzeba umieć czytać, a potrafią to zrobić przedewszystkiem miejscowi pracownicy, którzy dokładnie znają środowisko. Nie naszą rzeczą jest przeprowadzać analizę szczegółową tych cyfr. Przytoczyliśmy tylko taki przykład, jak należy traktować sprawozdanie.

Rozpisałiśmy się zbyt obszernie o jednym dziale, a działów takich jest więcej. Weźmy już dalej jako przykład wspomniane sprawozdanie Koła T. S. L. w Brzeszczach. Koło utrzymuje szkołę dokształcającą dla metalowców, czyni to również zapomocą odpowiedniej sekcji. Tak samo opiekę nad przedszkolami sprawia Koło za pośrednictwem sekcji. Prócz tego istnieje w Kole sekcja sceniczna, kinoteatralna i odczytowa. Wszystkie sekcje opracowały dokładne sprawozdania, dające możność wszechstronnego wglądu w ich działalność. Weźmy pod uwagę sprawozdanie sekcji scenicznej. Po krótkim omówieniu warunków pracy następuje sprawozdanie cyfrowe:

Wystawiono 5 sztuk scenicznych:

	grano:	frekw.:	dochód:	uwagi:
1. „Podwójna narzeczona” komedia w 3 aktach	2 razy	300	40 zł.	resztę dochodu oddano „Sokołowi”
2. „Końska kuracja” 1 akt	2 razy	300		jak wyżej
3. „Przysposobienie wojsk.” 1 akt	1 raz	250		akademja bezpłatna
4. „Flisacy” 1 akt	1 raz	223	347.40 zł.	
5. „Klub kawalerów” 3 akty	2 razy	335	519.50 zł.	

Po tem zestawieniu następuje sprawozdanie z prac nad remontem sceny, uzupełnianiem rekwizytów i t. d. Na szczególną uwagę zasługuje sprawozdanie sekcji kinoteatralnej.

Po szczegółowym sprawozdaniu kasowem i omówieniu programów oraz warunków rozwoju instytucji przechodzi sprawozdanie do zestawień porównawczych.

— Jako przykład przytaczamy tabelę:

Przeciętna frekwencja na 1 program	rok 1928	1929	1930	1931
	osób 218	osób 262	osób 278	osób 296
Przeciętny dochód brutto od programu	Zł. 225.49	Zł. 304.90	Zł. 328.23	Zł. 325.31
Przeciętna cena biletu	Zł. 1.03	Zł. 1.14	Zł. 1.18	Zł. 1.09

Potem idzie niemniej ciekawa tabela, zestawiająca z okresu 4 lat kosztą eksploatacji przeciętnego programu. Takie racjonalne nagromadzenie ścisłych danych cyfrowych, a nie opieranie się na chwilowych nastrojach, czy też indywidualnych wrażeniach, daje możliwość krytycznego ocenienia sytuacji i zapobieżenia w porę wszelkim niedociągnięciom, czy też zejściu na manowce.

Specjalną opieką winny Koła otoczyć Czytelnie. Każdą Czytelnię należy odrazu przyzwyczać do skrupulatnego prowadzenia książki czynności. Z opisu czynności wynikać powinna jasno a) co to była za akcja (odeczyt, przedstawienie, wycieczka i t. p.); b) kto z tej imprezy korzystał (ilość osób, w tem kobiet, mężczyzn, młodzieży poniżej lat 16), kto organizował i kto brał udział w przeprowadzeniu czynności. Wkońcu uwagi, które mogłyby mieć pewne znaczenie na przyszłość, a więc rady lub przestrogi, wynikające z udania się imprezy. Każde nasze poczynanie starajmy się ocenić nie tylko z punktu widzenia energii i wysiłku włożonego przez nas w jego przeprowadzenie, ale z punktu jego skuteczności, innemi słowy starajmy się wyszukać miarę, którąbyśmy mogli ocenić, czy osiągnięte przez nas korzyści odpowiadają naszemu wysiłkowi. Kontrolujmy stale celowość naszej pracy, a celowość tę możemy sprawdzić przez rozpatrzenie jej skutków.

Zaczelśmy od omówienia sprawy sporządzania sprawozdań, a zeszlśmy do podstawowych zagadnień pracy. Bezspornie jedno z drugim się ściśle łączy. Łatwość opracowania dokładnego i wartościowego sprawozdania łączy się z racjonalnym podziałem pracy, sumiennem spełnianiem przyjętych na siebie obowiązków i konsekwentnem prowadzeniem zapisków.

Jeszcze raz powtórzmy zdanie, że o sprawozdaniu rocznem trzeba pamiętać przez cały rok. Zaczniemy od Nowego Roku. Zaczniemy przede wszystkim od zorganizowania pracy w łonie Zarządu Koła. Przeprowadźmy racjonalny podział na sekcje, dołączmy do nich ludzi chętnych i sumiennych, którzyby zdawali sobie sprawę

z odpowiedzialności przyjętej na siebie. Nauczmy ludzi zasady, że wszelki obowiązek należy wypełniać ściśle i sumiennie, bez względu na to, czy jest on płatny, czy bezpłatny, a obowiązki przyjęte na siebie dobrowolnie należy właśnie dlatego szczególnie sumiennie wypełniać. Wreszcie zaprowadźmy dla każdej sekcji odpowiednie książki czynności i pilnujmy stałego i ścisłego notowania wszelkich poczynañ, przeprowadzonych przez odnośną sekcję. Na każdym posiedzeniu Zarządu Koła winni przewodniczący sekcyj składać sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i przedkładać program dalszej akcji. Wychowujmy około siebie ludzi i przyzwyczajajmy ich do celowej i poważnej pracy!

Kronika T. S. L.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. S. L. odbyło się we Lwowie dnia 19 listopada b. r. pod przewodnictwem prezesa T. S. L. p. Witolda Ostrowskiego. W posiedzeniu wzięli udział. Dr. Uhma, Dr. Stroński Zdzisław, dyr. Alexandrowiczówna, p. Bednarska M., p. Błażewski H., Dr. Cichocki M., Inż. Dayczak W., Ks. Dr. Długosz T., Drojanowski W., Dr. Dwernicki T., Dr. Gubrynowicz M., Mjr. Klink J., Dr. Kopacz A., Kosoń J., Dr. Kumaniecki K., Wł. Dr. Lempicki St., Dr. Mendys M., Dr. Namysł J., Nuzikowska H., Osiecki L., Dr. Parylewicz Fr., Dr. Poratyński J., Porembalski J., Dr. Próchnicki Z., Przybylska Z., Dr. Salak B., Sokulski J., Stebnicki A., Thienel Fr., Wojtowicz Wł., hr. Wolański Wł., Dr. Ziemnowicz M., Dr. Zygmunt K.

Usprawiedliwili swoją nieobecność Dr. B. Czuchajowski, p. P. Dadlezowa i p. Z. Ruczkowa.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do kooptacji członków Zarządu Głównego w myśl §. 47 statutu. W skład Zarządu Głównego kooptowani zostali: pp. Dr. Chechliński Marjan, inż. Dayczak Wawrzyniec, Dr. Gluth Marjan, Jaworska Marja, mjr. Klink Józef, Koziatulski Czesław, ks. Moliński Andrzej, Orłoś Roman, Piątkowski Kazimierz, Urbanczyk Franciszek i Żyborski Wacław.

Z kolei przystąpiono do ukonstytuowania Zarządu Głównego. Prezesem wybrany został jednomyślnie dotychczasowy prezes TSL. p. Witold Ostrowski. Przed głosowaniem nad zgłoszonymi kandydatami na wiceprezesów zostały wysunięte pewne zastrzeżenia co do kandydatury posłanki Marji Jaworskiej. Na zastrzeżenia te odpowiedział poseł Dr. Stroński, który stwierdził, że zarzuty wysuwane przez pewien odłam prasy przeciw p. Jaworskiej z powodu rzekomego ataku p. Jaworskiej na T. S. L. na posiedzeniu Komisji Sejmowej są niesłuszne, że odpowiednie przemówienie p. Jaworskiej bynajmniej nie było skierowane przeciw T. S. L. Dr. Stroński

stwierdził również, że osoba p. Jaworskiej jest znaną w pracy oświatowej i że ponadto jest ona przedstawicielką tak poważnej organizacji, jak Związek Nauczycielstwa Polskiego, wobec czego wysunięcie kandydatury p. Jaworskiej na wiceprezesa Zarządu Głównego bezpośrednio po kooptacji do Zarządu Głównego nie powinno budzić zastrzeżeń. Ponieważ po wyjaśnieniach Dr. Strońskiego nikt nie zabierał głosu w tej sprawie, przystąpiono bezpośrednio do głosowania. Wiceprezesami wybrano: Dra Bolesława Czuchajowskiego (ponownie), posłankę Marję Jaworską i Dra Stefana Uhmę (ponownie). Sekretarzami: pp. Bednarską Marję, Jana Drezińskiego, Kazimierza Piątkowskiego i Urbańczyka Franciszka. Skarbnikami: pp. Dra Poratyńskiego Jana i Sokulskiego Justyna.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania okresowego z działalności Wydziału Ścisłego T. S. L. w Krakowie i Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie oraz załatwieniu szeregu wniosków administracyjnych, przedłożonych przez Sekcję Wschodnią, przystąpiono do dyskusji nad ustaleniem programu pracy na rok 1932/33. Projekt programu dla terenu Wydziału Ścisłego przedłożył p. dyr. Urbańczyk w obszernym referacie. Oto najważniejsze wytyczne:

a) W dziedzinie organizacji: organizowanie Związków Powiatowych, w myśl nowych postanowień statutu, przeprowadzenie Zjazdów Okręgowych w Rzeszowie i Tarnowie w celu faktycznego uruchomienia tych okręgów, wprowadzenie w życie nowych postanowień statutu w zakresie organizacji Kół i Czytelń, opracowanie odpowiednich regulaminów, konferencje i Zjazdy Powiatowe w celu wyjaśnienia zmian w organizacji Towarzystwa oraz omówienia nowych metod i założeń ideowych pracy, urządzenie konferencji z instruktorami oświatowymi przy Inspektorach Szkolnych w celu pozyskania ich współpracy, możliwe najczęstsze lustracje Kół, opracowanie sprawozdania z działalności Towarzystwa w roku 1932 i ewentualnie zaangażowanie dalszego instruktora oświatowego na jeden z nieobsadzonych dotąd okręgów.

b) W dziedzinie kursów: Kursy dla analfabetów-żołnierzy na terenie DOK. Nr. V. Kursy dla przodowników Czytelń. Kurs oświatowo-społeczny dla młodzieży akademickiej, popieranie i zachęcanie Kół oraz Związków Okręgowych do urządzania niedzielnych uniwersytetów ludowych i kursów teatralnych.

c) W dziedzinie bibliotekarstwa: Uruchomienie bibliotek wędrownych, które zostały wysłane w ostatnich latach na teren i tam pozostały na stałe, zakupno nowych bibliotek ruchomych, pobudzenie Kół nie posiadających bibliotek do ich tworzenia, współpraca z Poradnią

biblioteczną w zakresie oceny książek i strony organizacyjnej bibliotek.

d) W dziedzinie środków materialnych do pracy oświatowej: Rozszerzenie w miarę możliwości wypożyczalni przeźrocz, opracowanie katalogu broszur i materiałów do odczytów dla Kół, dostarczanie Czytelnikom miesięcznika „Teatr Ludowy“, systematyczne wydawanie „Przewodnika Oświatowego“, jako czasopisma instrukcyjnego i informacyjnego o sprawach Towarzystwa i oświacie pozaszkolnej.

W celu podniesienia poziomu pracy koniecznem jest utworzenie pewnej ilości placówek wzorowych. W tej dziedzinie projektuje się zorganizowanie kilku bibliotek wzorowych oraz świetlic. Placówki te będą utworzone w Krakowie oraz w głównych ośrodkach pracy, względnie tam, gdzie znajdują najkorzystniejsze warunki. Bierz się również w rachubę stopniowe wytworzenie ośrodków teatru amatorskiego i ludowego na wzór Nowego Sącza.

Statut Towarzystwa po uwzględnieniu zmian uchwalonych na ostatnim Zjeździe przedstawi się władzom do zatwierdzenia, następnie wyda się drukiem i rozeszle się do Kół. W zakresie spraw finansowych przeprowadzi się organizację „Dnia Oświaty Pozaszkolnej“, zbiórke na „Dar Noworoczny“ i na „Dar Narodowy 3-go Maja“.

W dyskusji nad referatem programowym zabrała głos p. Alexandrowiczówna, żądając uzgodnienia niektórych punktów programu ze Sekcją Wschodnią. P. Drojanowski wskazuje na rolę „Tow. Białego Krzyża“ w pracy wśród wojska i zapytuje, w jakim stosunku do pracy tego Towarzystwa pozostają kursy dla analfabetów żołnierzy, organizowane przez T. S. L. P. poseł Wójtowicz poddaje krytyce nadmierną wszechstronność działalności Towarzystwa i żąda skupienia pracy T. S. L. na kilku kierunkach pracy. Przedewszystkiem żąda p. Wójtowicz uzgodnienia programu, podziału pracy i współpracy z innymi organizacjami, działającymi w terenie. Zarząd Gł. TSL. powinien powziąć inicjatywę w tym kierunku. P. Kurator Dr. Namysł żąda zwrócenia baczniejszej uwagi na rozwój bibliotek i czytelnictwa. Przestrzega natomiast przed angażowaniem się zbyt w dziale wydawniczym, jako przedstawiającym w obecnej chwili zbyt wielkie ryzyko. Ks. Dr. Długosz jest zdania, że praca T. S. L. powinna niejako przygotowywać grunt pod pracę ekonomiczno - spółdzielczą danych organizacji i żąda odpowiedniego nastawienia programu w tym kierunku. Domaga się również większego uwzględnienia i silniejszego podkreślenia pracy oświatowej w miastach. P. Dyr. Urbańczyk w odpowiedzi wskazywał na tendencje Zarządu Głównego do uzgodnienia programu i podziału pracy z innymi instytucjami w terenie. Opracowanie ścisłego programu zarówno przy pracy na wsi, jak i w miastach wymaga specjalnego traktowania, a podkreślenie w referacie konieczności sil-

niejszego rozwinięcia pracy na wsi nie oznacza wcale, by miało się przez to zaniedbywać działalność w miastach. P. prezes Ostrowski wyjaśnia, że na terenie pracy wśród wojska podział pracy został uzgodniony z Tow. Białego Krzyża. T. S. L. usiłuje nawiązać jaknajściślej kontakt ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i stosunki obu organizacyj układają się wzajemnie jaknajpomyślniej. Dr. Kopacz mówi również o konieczności konsolidacji pracy oświatowej w terenie i zwraca uwagę na konieczność intensywnego współdziałania z Powiatowymi Komisjami Oświaty Pozaszkolnej. Następnie omawia sprawę Domów Ludowych. W każdym Domu Ludowym T. S. L. winna bezwarunkowo istnieć Świetlica, Czytelnia i Biblioteka. Wszelkich podnajemców winno się w miarę możliwości pozbyć.

Dr. Dwernicki zwraca uwagę na piękącą potrzebę jaknajszybszego opracowania regulaminów dla Kół, Czytelni i Związków Powiatowych T. S. L. w związku z uchwalonemi zmianami statutu.

Wiz. Błazewski stwierdza, że koordynacja pracy między Kółami TSL. a powiatowymi instruktorami oświatowymi istnieje. Podział pracy między poszczególnymi organizacjami winien wyjść od dołu, nie można go apriorycznie narzucać, gdyż wogóle tempo i warunki pracy poszczególnych organizacyj w terenie są bardzo różne, zależne od stosunków lokalnych. Rzuca myśl, by poddać rewizji księgozbiory T. S. L. po miastach i przeznaczyć z nich książki, które już w mieście swą rolę spełniły, dla bibliotek wiejskich.

Dr. Cichocki omawia sprawę wydać się mającego elementarza dla analfabetów żołnierzy. Zwraca uwagę na konieczność postawienia „Przewodnika Oświatowego” na odpowiedniej stopie, by stał się organem szukającym nowych dróg dla pracy oświatowej wśród dorosłych. Praca ta bowiem musi się oprzeć na podstawach naukowych. Poseł Wójtowicz domaga się poddania reorganizacji pracy Zarządu Głównego, odciążenia go sprawami mniejszej wagi, podziału na sekcje i większej kontroli nad sprawozdaniami Kół. Mjr. Klink domaga się częstszego wydawania „Przewodnika Oświatowego”, zajęcia się wydawnictwem obrazów i gier dla świetlic oraz broszur do czytania.

Dr. Próchnicki wskazuje na to, że praca na wsi czy w miastach zależna jest głównie od ludzi chętnych do pracy i idzie silnie w tym kierunku, w jakim odpowiedni pracownicy ją prowadzą. Dr. Uhma w odpowiedzi przedmowcom wykazuje, że wiele już poruszonych spraw zostało zainicjowanych, a niektóre rozwijają się bardzo pomyślnie, inne są zależne od warunków materialnych i muszą narazie pozostać projektami. Wkońcu reasumuje wyniki dyskusji, a p. Przewodniczący poddaje program, przedłożony przez p. Urbańczyka pod głosowanie. Program ten uchwalono z tem, że po uwzględnieniu postulatów dyskusji będzie rozszerzony i na teren

Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. Poczem p. Przewodniczący po wyczerpaniu porządku obrad zamknął posiedzenie.

ZJAZD OKRĘGOWY T. S. L. WE LWOWIE. W Zjeździe wzięli udział delegaci 63 Kół i Czytelń T. S. L. oraz reprezentanci władz i instytucyj społecznych. Obrady zagał przewodniczący Związku Dr. Marjan Gubrynowicz. Po przywitaniu przedstawicieli władz, instytucyj społecznych i Zarządu Głównego T. S. L. oraz delegatów Kół i Czytelń T. S. L. p. przewodniczący zaznaczył, że Zjazd obecny poświęcony jest specjalnie rozważaniom na temat Czytelń, które obecnie, dzięki zmianie statutu, stają się podstawową jednostką organizacyjną w pracach Towarzystwa. Należy przeto jaknajściślej związać ich działalność z całością organizacji T. S. L. i poświęcić baczna uwagę ich rozwojowi.

Następnie p. wizytator Błażewski wygłosił referat p. t.: Czytelnia T. S. L. jako jednostka organizacyjna.

Referent skreślił we wstępie zadania T. S. L. przed wojną. Sreszczały się one głównie do budzenia szerokich mas pod względem państwowym. Zadanie to zostało spełnione. Dzisiaj, kiedy mamy własne Państwo, należy obywatela otoczyć opieką, wychowując go odpowiednio. Dziś nie wystarcza oświata sama, dziś należy wychowywać masy. Należy je wciągać do współpracy i współwychowania. W tym kierunku poszło T. S. L., zmieniając dotychczasowy statut i dodając do niego obszerny dział poświęcony Czytelniom. Obecnie więc Czytelnia nie występuje już jako forma pracy oświatowej, ale jako jednostka organizacyjna, związana ściśle z całością Towarzystwa.

Te same zadania, co ma Koło do spełnienia, ma i Czytelnia, w mniejszym jedynie zakresie. Ma być ona tym jasnym, słonecznym punktem, który będzie niecił światło, szeroko rozlane na naszym terenie dla umocnienia polskiego społeczeństwa. Czytelnia ma być ekspozyturą pracy narodowej i państwowej. Do zarządu Czytelni muszą wejść ludzie wartościowi, przygotowani, którzyby umieli pokierować pracą tak, żeby to nie była praca papierowa, lecz praca przetwarzająca obywatela. Założenie Czytelni ze strony Koła tutaj nie wystarczy, Koło musi otoczyć Czytelnię należytą opieką, przez bezpośredni kontakt. Zadaniem Koła jest prostować ujemne rzeczy, jakieby miały czasem miejsce w Czytelni, poprawiać je i uzupełniać. Czytelnia ma spopularyzować ideę Towarzystwa Szkoły Ludowej wśród szerokich mas przez pozyskanie ludu na członków T. S. L. oraz przyczynić się do akcji zbierania drobnych datków od ludu na ogromną pracę T. S. L.

Czytelnia winna współpracować z organizacjami gospodarczymi. Jej rola to zagadnienie łączenia i jednoczenia polskiego społeczeństwa do wspólnego stołu obrad pod hasłem interesu państwowego.

Czytelnia winna być naszym ckiem, czuwającym nad tem, co dzieje się po stronie przeciwnej, co robi sąsiad, aby się nie dać zakroczyć. Rola Czytelni jest poważna szczególnie tutaj, ma ona bowiem prowadzić skuteczną walkę o poczucie odrębności narodowej.

Jakież mogą być teraz formy pracy Czytelni?

Najważniejszą jest tutaj akcja biblioteczna i czytelnicza. Nie wszystkie bowiem nasze biblioteki spełniają swoją rolę. Trzeba niejednokrotnie iść w kierunku zrewidowania naszych księgozbiorów, trzeba przyjrzeć się im zbliska i poczynić niejednokrotnie potrzebne zmiany. Bibliotekarz w naszych bibliotekach winien znać się na książkach, być doradcą i kierownikiem czytelnika, winien starać się o zwiększenie liczby czytelników. U nas przeważnie tylko część młodzieży szkolnej czyta, reszta zaś społeczeństwa uważa książkę jako środek, wiodący do rozrywki, jako środek nasenny, a nie traktuje książki jako doradcy, który na cały szereg spraw ma nam dać należytą odpowiedź. U nas czyta się beletrystykę i to podrzędnego gatunku. Zadaniem zaś bibliotekarza będzie propagowanie należytego zrozumienia czytelnictwa przez konkursy dobrego czytania, referowanie książek, streszczenia i t. d. Na prowincji istnieją małe biblioteczki różnych organizacyj. Jeśli nie dałoby się ich skomasować w zupełności, to należy dążyć do komasacji w jednej szafie, tak, by biblioteka mogła spełniać swoje zadanie. Tak postawione zagadnienie bibliotekarstwa i czytelnictwa wymaga wyszkolonego pracownika - bibliotekarza. Należy również rozwinąć wśród naszego społeczeństwa czytelnictwo gazet, bo przez czytanie gazet nawiązujemy kontakt ze światem i całym państwem. Stoimy pod względem czytelnictwa gazet daleko w tyle w stosunku do naszego współmieszkańca.

Drugim działem pracy Czytelni, to prowadzenie świetlicy. Jest to nie tylko forma modna, ale i potrzebna. Życie wykazało, że nie możemy metodą ekstensywną ciągnąć wielkich gromad za sobą. Zamiętnięcie zaś z mniejszą gromadą w czterech ścianach da nam poważne rezultaty. Poprzez świetlicę przeciwstawimy się innym. Mamy Domy Ludowe, które winny być wyzyskane do prowadzenia świetlic. Świetlica, przez stworzenie platformy współżycia, winna przyczynić się do zespolenia polskiego społeczeństwa, które często na terenie gminy jest rozbite.

W świetlicy winny być prowadzone odpowiednie gry umysłowe oraz radio.

Nie należy zaniedbywać akcji odczytowej. Praca ta jednak musi być dostosowaną do potrzeb realnych, do zainteresowań ludu. Lud nam powinien sam dostarczać tematu do wykładów tak, aby ta praca była opartą na gruncie realnym, aby wykłady nasze były oparte na tem, co tych ludzi interesuje, co ich boli, czego chcą, wówczas skutek odczucia i reakcja na żywe słowo w naszej akcji będą zupełnie inne. W wykładach powinniśmy się posługiwać przeżyciami, ja-

ko środkiem pomocniczym. Wykłady powinny być prowadzone metodą dyskusyjną, w formie pogadanki. Jeśli zaś chodzi o wykłady o Polsce współczesnej, to nie powinniśmy się krępować pod względem tematów, lecz brać to wszystko, co przynosi bieżąca chwila, za przedmiot naszych pogadanek i wiązać to wszystko z Państwem.

Akcja teatralna jest również ważną dla naszej pracy oświatowej. Powinniśmy się starać o podniesienie repertuaru naszego teatru. Chodzić nam winno o to, aby sztuki dla ludu miały wartość artystyczną i etyczną.

Czytelnia nie powinna zaniedbywać śpiewu. Dziedzina ta jest niesłychanie ważną. Tutaj musi pieśń polska rozbrzmiewać. Pieśń budzi poczucie piękna, poczucie miłości Ojczyzny, stąd to zagadnienie jest niesłychanie ważne. Zarząd Główny T. S. L., oceniając w całej pełni rolę pieśni, wydaje śpiewnik pieśni polskich w najbliższym czasie.

Również ważną sprawą jest prowadzenie orkiestr.

Nie należy zaniedbywać urządzania obchodów, święcenia wielkich rocznic. Jest to bowiem bardzo ważny czynnik łączenia Polonji. Należy jednak unikać szablonu przy urządzaniu obchodów.

Również ważną sprawą jest kwestja zabaw, festynów i t. p. Często są u nas one prowadzone pod kątem nastawienia materialnego, a nie kulturalnego. Trzeba wprowadzać do naszych zabaw odpowiednie gry towarzyskie w sposób umiętny i taktowny.

Czytelnia przez urządzenie systematycznych kursów, wyszukiwanie słuchaczy na te kursy, winna prowadzić doniosłą akcję doskonalenia.

Celem wytwarzania łączności gromadzkiej winniśmy urządzać wycieczki w najbliższe okolice, abyśmy się nauczyli chodzić w gromadzie a nie luzem.

Czytelnia winna zwrócić uwagę na doniosłe znaczenie przedszkolenia, na konieczność roztoczenia opieki nad naszymi dziećmi na wsi, szczególnie podczas żniw. Brak opieki bowiem powoduje straty i kulturalne i materialne np. pożary. Tęby były najważniejsze zagadnienia, które Cytelnia powinna się zająć. Zagadnienia są liczne. Zadaniem naszym winno być nie tylko uczyć, ale wychowywać obywatela, wskazać mu nie tylko na prawa, ale i na obowiązki wobec Państwa, nastawić obywatela nie na właszczyźnie interesu własnego, lecz państwowego — to winno być zadaniem naczelnem naszej akcji. Tak postawione Czytelnie mogą się stać naprawdę ważnym czynnikiem w naszej pracy oświatowej.

Następnie wygłosił referat p. wiceprezes Zarządu Głównego T. S. L. Dr. Uhma p. t.: Działalność T. S. L. w świetle cyfr. Referent rozwił myśli poruszone przez siebie na ostatnim Walnym Zejeździe T. S. L. w Krakowie w referacie, który pomieszczamy w całości w niniejszym zeszycie „Przewodnika Oświatowego”.

W pracę T. S. L. wkładamy niesłychanie dużo trudu i zapału, rezultaty jednak tej pracy są bardzo małe. Jesteśmy naogół romantykami, brak nam ludzi realnych, wysnuwających realne wnioski z rzeczywistości. Na terenie Lwowskiego Związku Okręgowego T. S. L. 67 Kół spełnia kulturalną opiekę nad 740.000 ludności polskiej. Opieka ta nie jest dość intensywna, musi się ją co najmniej podwoić. Liczymy często na to, że mamy własne państwo, liczymy na odporność elementu polskiego, który ma działać wchłaniająco na elementy obce. Tymczasem statystyka wykazuje co innego. Ostatni spis ludności wykazuje, że żywioł polski skurczył się liczebnie w niektórych powiatach, że w powiatach takich, jak Lwów, Bóbrka, Rawa Ruska zmniejszył się o 3 proc. Cyfry stwierdzają, że nie umiemy rozwijać działalności, któraby asymilowała obce żywioły. W niektórych ważnych działach praca nasza stoi bardzo nisko. N. p. w dziedzinie czytelnictwa istnieje cały szereg skupień polskich, gdzie dotąd nie ma ani jednej biblioteki. Szereg cyfr, przedstawionych przez p. referenta, ilustruje jaskrawo ten niski stan czytelnictwa w niektórych miejscowościach na terenie Związku. Następnie porusza referent sprawę burs jako placówek służących do pomnożenia kadr miejscowej inteligencji przez umożliwienie intensywnego dopływu świeżych sił ze wsi. Następnie omawia p. referent niedomagania naszych Domów Ludowych, nawołując do zdwojonego wysiłku, by stały one na odpowiednim poziomie i stanowiły prawdziwe ogniska polskiej oświaty i chlubę polskiej kultury. Trzeba przed naszym społeczeństwem postawić pewne zadania, które muszą być spełnione. Takim aktualnem zadaniem na początek niech będzie pewne minimalne nasycenie książką wsi polskiej i pouczenie wsi o wartości dobra publicznego, jakim jest książka w naszych bibliotekach.

W dyskusji nad obu referatami zabrali głos pp. Werdejn, Dadlezowa, Robakowski, Piątkowski, Kruczek, Żeleski, Chojecki, Cincio, Głodtowa, major Klink, wizyt. Opala, Dr. Gubrynowicz, Kordal, Dr. Wagner, Dr. Zygmunt, poruszając szereg kwestyj, związanych z referatami.

Poczem p. inż. Kaz. Zmigrodzki wygłosił referat: Działalność T. S. L. pod względem finansowym. Referent wskazał na konieczność prowadzenia odpowiednich ksiąg kasowych i sposób najracjonalniejszej księgowości w Kołach i Czytelniach T. S. L. Następnie omówił sposoby podwyższenia dochodów finansowych. W pierwszym rzędzie należy starać się o powiększenie liczby członków tak, by wszyscy Polacy w danej miejscowości należeli do T. S. L. Poza tem winny Koła organizować różne przedsiębiorstwa i imprezy dochodowe, któreby umożliwiały rozwój ich działalności oświatowej. Obowiązkiem Kół jest również popieranie wydawnictw T. S. L. Koło każde, które pragnie należycie się rozwinać, musi ułożyć sobie pewien program pracy i dążyć konsekwentnie do jego realizacji. Wa-

znem jest wciągnięcie do pracy jaknajwiększej ilości ludzi i umiejętny podział czynności pomiędzy poszczególnych członków. Nie wszyscy mogą i umieją prowadzić bezpośrednią pracę oświatową, ale mogą nieść walną pomoc w tej pracy przez staranie się o zdobycie funduszy na jej prowadzenie.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Płaza, Opala, Chojecki, Kordal, Robakowski, Bajorek, Tyszyński i Dr. Gubrynowicz Zjazd powziął uchwały: a) bezzwłocznie przystąpić do akcji organizowania Związków Powiatowych Kół T. S. L. b) Koła T. S. L. wpłaca 2% brutto od dochodów za r. 1932 na rzecz Zarządu Związku Okręgowego.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW T. S. L. Z OKRĘGU TARNO-POLSKIEGO. W Tarnopolu odbył się Walny Zjazd Delegatów Kół T. S. L. z Okręgu. Jak wiadomo Okręg Tarnopolski pokrywa się z obszarem tego Województwa. Na Zjazd przybyło 153 delegatów.

Obrady zagał urzędujący wiceprezes Dr. Orliński, który też objął przewodnictwo. Do prezydium Zjazdu zostali wybrani: Dr. Kazimierz Moszyński ze Złoczowa i wiceprezes Zarządu Głównego T. S. L. Dr. Uhma ze Lwowa. Jako sekretarze: pp. Roman Horoszkiewicz i prof. Ferdynad Lercher.

Przewodniczący Dr. Orliński w dłuższym przemówieniu scharakteryzował ogólną działalność Okręgu Tarnopolskiego w roku 1932, a przechodząc do stosunku pracy T. S. L. do władz państwowych w Województwie, wyraził gorącą wdzięczność p. Wojewodzie Kazimierzowi Moszyńskiemu za stałe i gorliwe popieranie Towarzystwa. P. Wojewoda Moszyński, życząc Towarzystwu jaknajpomyślniejszego rozwoju, a Walnemu Zjazdowi jaknajlepszych wyników obrad, wypowiedział mniej więcej te słowa, które tu w całości przytaczamy, jako bardzo ważny i miarodajny przyczynek do ostatecznego ustosunkowania się władz państwowych do działalności T. S. L.: „Nie dziękujecie mi za czynne interesowanie się zadaniami T. S. L. i za poparcie, użyte w miarę moich sił pracy nad oświecaniem i uświadamianiem obywatelskim ludu, gdyż stosunek mój do tej akcji rezultuje z celowości administracji państwowej i dobrze widzę skutki tych poczynąń dla całokształtu spraw państwowych“. W tych słowach p. Wojewody jest synteza długoletnich dążeń do współpracy Towarzystwa Szkoły Ludowej z władzami państwowymi we własnym Państwie, niestety, długo zapoznanym i uwieńczonym pomyślnym skutkiem dopiero przez Rząd obecny.

Po przemówieniu p. Wojewody Tarnopolskiego, przemawiał delegat Kuratorjum Lwowskiego p. wizytator Henryk Błażewski, a im. Zarządu Głównego T. S. L. wiceprezes Dr. Uhma i p. Piątkowski.

Obszerne sprawozdanie z działalności Związku Okręgowego T.

S. L. w Tarnopolu wygłosił p. Roman Horoszkiewicz. Streszczenie tego sprawozdania podajemy osobno. Sprawozdanie kasowe przedłożył p. Greszczuk, a imieniem Komisji Rewizyjnej wniosek o absoltorium dla ustępującego Zarządu postawił p. Leszczyński. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie wygłoszono trzy referaty, a mianowicie: p. Horoszkiewicz — O kursach bibliotekarskich, prof. Żerebecki — Regulamin dla Związków Powiatowych i prof. Greszczuk O kasowości w Kołach T. S. L.

Z kolei odbyły się wybory. Do Zarządu Okręgowego T. S. L. w Tarnopolu zostali wybrani: prezes — Wolański Władysław z Grzymałowa. I wiceprezes — Dr. Orliński Henryk, II-gi wiceprezes — Ży-borski Wacław, III wiceprezes — Dr. Kazimierz Moszyński, sekretarz: Horoszkiewicz Roman, skarbnik — Greszczuk Michał, członkowie — prof. Kamiński Bronisław, prof. Żerebecki Zdzisław, insp. Bloński Stanisław, prezes S. O. Ceglecki Stanisław, płk. dypl. Piekarski Wacław, płk. dypl. Dr. Polniaszek Franciszek, prof. Thienel Franciszek, Zaleski Aleksander, prof. Jamioł Karol i prof. Joch Antoni.

Na zakończenie uchwalono wysłać depesze z wyrazem hołdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Ministra W. R. i O. P. Jędrzejowicza.

W sprawie sprawozdań rocznych za r. 1932. Zarząd Gł. TSL. wezwał Zarządy Kół i Zw. Okręgowych TSL., by najdalej do dn. 28 lutego 1933 r. przesłały dokładnie opracowane sprawozdania za rok 1932. W tym celu przesłano kwestjonariusze, które należy ściśle wypełnić oraz uzupełnić w myśl żądań kwestjonariusza.

Sprawozdanie należy odesłać do Zarządu Głównego w 2 egzemplarzach, nie czekając na odbycie Walnego Zebrania Koła. Zarządy Kół winny natychmiast **zażądać** od Zarządów Czytelni sprawozdań za 1932 r. Czytelnie powinny nadesłać Kołom sprawozdania do 15 stycznia 1933 r. Czas po 15 stycznia Zarządy Kół powinny wyzyskać na urgowanie Czytelni, które nie nadesłały sprawozdań i na opracowanie sprawozdania Koła.

Szczególną wagę przywiązuje Zarząd Główny do sprawozdań z Czytelni, w szczególności do sprawozdania z rozwoju ich bibliotek.

W kwestjonariuszach należy podawać liczby ściśle, gdyż określanie ogólnikowe, jak „kilka“, „parę“, i t. p. nie mogą być uważane za poważne traktowanie sprawozdania.

Przy tej sposobności Zarząd Główny T. S. L. poleca gorąco osobiste lustracje Czytelni, wypożyczalni książek, domów ludowych, szkół, przedszkoli i burs T. S. L. oraz innych placówek oświatowych, pozostających pod opieką Koła, celem zebrania i dołączenia do ogólnego sprawozdania Koła szczegółowych i ścisłych sprawozdań z działalności tych instytucyj.

OKRES WALNYCH ZEBRAŃ. Zarząd Główny przypomina Zarządom Kół, że w ciągu stycznia i lutego 1933 powinny się odbyć Walne Zebrania w myśl §. 44 statutu.

Według nowego brzmienia statutu (§ 38) członków Zarządu Koła wybiera się na dwa lata i w roku bieżącym ustępuje tylko połowa członków Zarządu Koła. Członków ustępujących wskazuje los, przyczem odpowiednie losowanie powinno się odbyć na Zebraniu Zarządu Koła.

Paragraf 38 nowego statutu ustala również w nowy sposób skład Zarządu Koła, a mianowicie:

„Zarząd Koła składa się z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza i ich zastępców, wybieranych bezpośrednio przez Walne Zgromadzenie Koła.

Ponadto wybierają Koła, liczące do 100 członków 6—9, od 100 do 250 członków 9—12, od 250—500 członków 12—15, ponad 500 członków 15—18 członków Zarządu“.

Kto ma prawo brać udział w Walnem Zebraniu, określa § 50 statutu. Zwraca się przytem uwagę na nowe postanowienia, przewidujące, że każda Czytelnia ma prawo wysłać 1—3 delegatów na Walne Zebranie Koła.

Porządek Walnego Zebrania powinien objąć w każdym razie sprawy przewidziane § 48 statutu (sprawozdania Zarządu Koła i Komisyj, uchwalenie absolutorjum, wybór połowy członków Zarządu Koła i całej Komisji Kontrolującej, wybór delegatów na Walny Zjazd Towarzystwa w myśl §. 84).

Kiedy Walne Zebranie jest ważnem, mówią o tem §§ 44, 49 i 51 statutu. Zarządy Kół winny się więc dostosować do tych postanowień.

W związku z Walnem Zebraniem ważnemi bywają postanowienia, regulujące, **kto jest członkiem Koła.** Odnosne postanowienia znajdują się w §§. 9, 11 i 12 nowego statutu.

Bezpośrednio po Walnem Zebraniu Zarządy Kół winny nadesłać Zarządowi Głównemu T. S. L. w Krakowie względnie Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie krótkie sprawozdanie z Walnego Zebrania oraz listę nowoobranego Zarządu Koła, z podaniem godności w Zarządzie i stanowiska społecznego.

Szczegółowej uwadze Zarządów Kół poleca się potrzebę zawiadomienia wszystkich władz Towarzystwa (Zarząd Główny w Krakowie ewent. Sekcja Wschodnia we Lwowie, Zarząd Okręgowy i Zarząd Pow.), na czyje ręce należy przysyłać pisma do Zarządu Koła.

W myśl uchwały ostatniego Walnego Zjazdu „Zarządy Kół powinny organizować dla swych członków zebrania referatowe. Referaty mają omawiać aktualne zadania i pracę T. S. L., w szczególności ważniejsze problemy wychowawcze“. Na zebrania referatowe winny być wykorzystane przedewszystkiem Walne Zebrania Kół.

W szczególności mają być omówione dokładniej tendencje wychowawcze pracy oświatowej.

Materiałem do referatów mogą być niektóre ustępy sprawozdania T. S. L. za 1931 r., oraz tegoroczne numery „Przewodnika Oświatowego“, które zawierają artykuły, poświęcone tym właśnie sprawom, (zwłaszcza referaty Walnego Zjazdu).

Celem tych referatów winno być silniejsze zespolenie ogółu członków z Towarzystwem. Stanie się to przez dokładniejsze poinformowanie ich o pracy i zamierzeniach T. S. L.

40-LECIE PRACY KOŁA PAŃ T. S. L. WE LWOWIE. Dnia 11-go grudnia b. r. obchodziło zasłużone Koło Pań T. S. L. we Lwowie podniosłą uroczystość czterdziestolecia swej pracy. Uroczystość odbyła się w Domu Oświatowym T. S. L. im. Ernesta Adama przy ul. Czarnieckiego 1. Zgromadziła ona liczny zastęp członkiń Koła oraz znaczną ilość zaproszonych gości, przedstawicieli władz i pokrewnych organizacyj społecznych. Wśród zebranych byli obecni: im. miasta wiceprezes Dr. Kubala, prezes kolei Wiktor, wiceprezes T. S. L. Dr. Uhma, dyr. Dr. Próchnicki, Dr. Dwernicki, Dr. Poratyński, im. Kat. Związku Polek p. prez. Łukasiewiczowa, im. Zjednoczenia Chrześ. Stow. Kobięcych p. prez. Koerberowa i t. d. Nadto przybyła na tę uroczystość specjalnie z Warszawy córka śp. Anny Lewickiej p. Moczyńska.

Uroczystą Akademię zagała p. przewodnicząca Koła Pań T. S. L. Helena Nuzikowska, która w pięknych słowach streściła historję założenia i działalność Koła Pań T. S. L. we Lwowie, podkreślając znaczenie tej pracy w okresie niewoli na polu budzenia ducha narodowego i dążenia do niepodległości, a w odbudowanym Państwie Polskiem na polu wyrobienia ducha obywatelskiego i zrozumienia obowiązków wobec własnego Państwa. Omawiając ten długi okres wysiłków Koła i stałego zmagania się z trudnościami, oddała p. prezesowa Nuzikowska hold zasłużonym działaczkom Koła Pań T. S. L., wśród których na pierwsze miejsce wybija się niezapomniana pracownica śp. Anna Lewicka, jedna z pierwszych i najgorliwszych pracownic Koła, redaktorka „Małego Światka“. Pamięć zasług położonych przez śp. Annę Lewicką nad wychowaniem całych pokoleń polskiej diatwy i nad uświadomieniem szerokich mas ludowych nie zaginie nigdy w Towarzystwie Szkoły Ludowej. Podniosłe przemówienie p. Nuzikowskiej uzupełniła p. dyr. Alexandrowiczówna wiązką osobistych wspomnień z długoletniej współpracy z śp. Lewicką. Program akademji uzupełniły produkcje świetnie wyszkolonego chóru Seminarjum męskiego pod kierownictwem prof. Adamczaka i śpiew solowy p. Bedlewiczowej.

Na zakończenie uroczystości przemówił wiceprezes T. S. L. Dr. Uhma, który w imieniu Zarządu Głównego T. S. L. podniósł zasługi

Koła Pań T. S. L. we Lwowie i wyraził temu Kołu najgorętsze uznanie za dotychczasową pełną obywatelskiego poświęcenia działalność. Następnie Dr. Uhma wręczył w myśl uchwały XXXV Walnego Zjazdu T. S. L. w Krakowie pierścienie zasługi p. p. Marji Czemeryńskiej, M. Kurównie i M. Dolińskiej, trzem najdawniejszym i najbardziej zasłużonym pracownikom tego Koła. Nadto szereg pracowników Koła otrzymało dyplomy uznania za 25 letnią pracę w T. S. L.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO T. S. L. W TARNOPOLU W 1932 R. W roku 1932 Zarząd Okręgu, zdając sobie sprawę z rozlicznych celów i dróg T. S. L., z całą świadomością kierował cały wysiłek w dwóch kierunkach, uważając je za podstawowe i fundamentalne dla dalszej pracy, wskutek czego słabiej może wypadać działalność T. S. L. na innych polach. Temi kierunkami były w dziale pracy organizacyjnej — organizacja Związków Powiatowych Kół T. S. L., w dziale zaś pracy ściśle oświatowej zwrócono uwagę głównie na przygotowanie pracowników na podstawowych komórkach organizacyjnych tj. w Kołach i Czytelniach T. S. L. W tym celu też zainicjowano i urządzono szereg kursów świetlicowych.

Pod względem organizacyjnym T. S. L. w Polsce przeżywa obecnie głęboki kryzys. Zbudowane przed wojną, oparte na Kołach, bezpośrednio stykających się z Zarządem Głównym, pracowało T. S. L. niejako centralistycznie. Konieczność szerszej rozbudowy pociąga za sobą decentralizację, pociąga przeniesienie ciężaru pracy na Zarządy Związków Powiatowych. Utworzenie licznych Kół, rządzonych przez prezesów — włościan, przynosi dużą korzyść przez wciągnięcie szerokich mas do bezpośredniej pracy, z drugiej strony zachodzi jednak obawa o obniżenie poziomu tej pracy. Wymaga to pewnej dwutorowości; organizacyjnie idzie się na szerokie masy, praca sama jednak oświatowa powinna spoczywać w rękach wyższego stopnia organizacyjnego, tj. Zarządu Powiatowego. Zarząd Powiatowy też ma drugie ważne zadanie tj. rejestrację i administrację majątków organizacji. Zarządowi Okręgowemu pozostaje w dalszym ciągu ogólny kierunek wszystkich spraw i planowanie ich na większe okresy czasu.

Plan organizacyjnej przebudowy T. S. L., którego reorganizację rozpoczęto w 1931 roku, bierze za podstawę powiat administracyjny. Tu należy podnieść współpracę Zarządów Powiatowych T. S. L. z Pow. Komisjami Oświaty Pozaszkolnej, które zostały utworzone we wszystkich powiatach. Jest to teren, na którym T. S. L. spotyka się z innymi organizacjami oświatowymi, przede wszystkim z Związkiem Strzeleckim, także oświatowo pracującym na naszym terenie.

Teren powiatu powinien być podzielony na odpowiednią ilość Kół, normalnie 8—12. Koła te pokrywają całą powierzchnię powia-

tu zakresem swego działania tak, ażeby każdy Polak nie pozostał bez opieki kulturalnej, bez książki i gazety polskiej. Idealnym stanem będzie — gdy każda wieś polska będzie miała swoje Koło, z Domem Ludowym, jako ośrodkiem pracy.

Tymczasem jednak jesteście na początku drogi. Nie wszystkie powiaty weszły już nawet na nią. I te nawet, które mają już Związki Powiatowe, nie wszystkie stoją na jednakowym poziomie pracy.

Związki Powiatowe posiadają powiaty:

1) Borszczów — 7 Kół, 2) Buczac — 5 Kół, 3) Czortków — 9 Kół, 4) Podhajce — 10 Kół, 5) Skala — 7 Kół, 6) Trembowla — 4 Koła, 7) Zbaraż — 12 Kół, 8) Zborów — 5 Kół, 9) Złoczów — 7 Kół, 10) Brody — 3 Koła.

Na ogólną liczbę 17-tu powiatów Województwa, 10 powiatów posiada Związki Powiatowe z ogólną liczbą 69 Kół, poza Związkami Powiatowymi pozostaje 31 Kół.

Domy Ludowe są tą dziedziną pracy, którą jaknajśluszniej Tarnopolszczyzna pochwilić się może, i w której Województwo Tarnopolskie przoduje w całej Polsce. Na terenie Województwa istnieje 239 Domów Ludowych. Należą one do różnych organizacji, 147 jest własnością T. S. L.

Związek Okręgowy dąży, aby zgodnie z uchwałami poprzednich Zjazdów, nie tylko TSL-owych, ale ogólnie - oświatowych całego Województwa, wszystkie Domy Ludowe były intabulowane na TSL. — Tymczasem stara się objąć je pracą, prowadząc w większej ich części czytelnice, świetlice i biblioteki.

Przeciętnie na powiat wypada dzisiaj 15 Domów Ludowych.

Należy jeszcze dodać, że sprawę budowy Domów Ludowych aż do ich wykończenia prowadzą Powiatowe Kuratoria Budowy Domów Ludowych. Po wykończeniu, Domy Ludowe oddane zostają odpowiedniej organizacji, która budowę inicjowała i o nią się troszczyła. Bezpośrednio z budową Domów Ludowych łączy się troska o prace w nich i ich wewnętrzne życie.

Praca w Domu Ludowym wymaga już wyższego poziomu uspołecznienia, wymaga już pewnych umiejętności. I dlatego Zarząd Okręgowy w roku sprawozdawczym w porozumieniu z władzami szkolnymi, dzięki poparciu p. wojewody tarnopolskiego, p. Kuratora ze Lwowa i pp. starostów, przeprowadził 19 kursów świetlicowych. Część tych była zorganizowana pod egidą Powiatowych Komisji Oświaty Pozaszkolnej, część wspólnie przez T. S. L. i T. S. L. w nich pracę prowadziło.

Czas trwania kursów nie był jednolity.

W Tarnopolu odbyły się kursy: jeden jednomiesięczny i jeden czternastodniowy. Dziesięciodniowe kursy odbyły się w Trembowli, Przemyślanach, Czortkowie, Złoczowie, Kamionce Str., Buczaczu, Borszczowie, Kopyczyńcach i Podhajcach.

Trzydniowe kursy odbyły się: w Zbarażu, Skałacie, Zborowie, Zaleszczykach (dwa), Brzeżanach, Radziechowie i Brodach.

Przeciętnie każdy kus liczył 45 słuchaczy, tak, że w rezultacie około 800 ludzi zapoznało się z pracą świetlicową.

Wiek słuchaczy wahał się między 17, a 45 rokiem życia. Wykształcenie wykazało równie wielką rozpiętość od uczniów szkół powszechnych aż do absolwentów uniwersytetów.

Przeszkoleni na kursach członkowie T. S. L. są tą podstawą, na której oprócz życia w Domu Ludowym budujemy i życie w najniższej komórce organizacyjnej, t. j. Czytelni i Świetlicy T. S. L.

Droga, którą kroczy obecnie Związek Okręgowy nie jest może tak efektowną na zewnątrz, ale bezwzględnie dobrą i prowadzącą do celu. Skutki tej pracy okażą się niebawem, sprowadzając nową erę rozkwitu T. S. L.

OTWARCIE UNIwersYTETU LUDOWEGO T. S. L. W NOWYM SĄCZU odbyło się uroczystie w obecności p. starosty Łacha, burmistrza miasta, inspektora szkolnego, członków Zarządu Koła T. S. L. i wykładowców.

Na kurs zgłosiło się 58 kandydatów, w czym 13 dziewcząt, przyjęto 49 kandydatów (12 dziewcząt). Wykłady przedpołudniowe odbywają się w szkole im. Konarskiego, zajęcia popołudniowe w lokalu Wytwórni Przemysłowej Koła T. S. L. Nastrój i zainteresowanie wykładami wśród uczestników kursu są bardzo dobre i wskazują dowodnie, że istnieje istotna potrzeba organizowania systematycznego doksztalcenia młodzieży wiejskiej w okresie pozaszkolnym i że ludność wiejska zdaje sobie sprawę z tej potrzeby.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY T. S. L. W KRAKOWIE. W grudniu ub. r. odbyło się poświęcenie nowego lokalu wzorowej szkoły kędukacyjnej i przedszkola T. S. L. przy ul. Straszewskiego 22 w Krakowie.

Poświęcenia dokonał ks. Józef Mazanek, który w gorących słowach przemówił do dziatwy, zachęcając ją do nauki, a całej szkole życząc jak najpomyślniejszego rozwoju. Przemawiał również przedstawiciel Komitetu rodzicielskiego, który w serdecznych słowach dziękował kierownicze szkoły p. dyr. Przybylskiej i całemu gronu nauczycielskiemu za troskliwą opiekę nad dziatwą. Szkoła wzorowa T. S. L., utrzymywana przez I Koło T. S. L. w Krakowie, mieściła się od szeregu lat przy ul. Wolskiej 19. Przeniesiona obecnie do lokalu mieszczącego się w budynku, który zajmuje również Państwowe Seminarjum Męskie, znalazła o wiele lepsze warunki rozwoju. Lokal mieści się na parterze, urządzone według najnowszych wymagań, budzi niesłychanie miłe wrażenie. Szkołą kieruje znana w Krakowie

z zasług na polu wychowania dyrektorka Państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiego p. Przybylska. Przy przepełnieniu szkół powszechnych w Krakowie i wobec warunków, w jakich niektóre pracują, szkoła ta ma jaknajlepsze widoki rozwoju i jest instytucją bardzo potrzebną i pożyteczną.

ODZNACZENIE ZA PRACĘ OŚWIATOWĄ W SZEREGACH

T. S. L. Na Walnem Zebraniu Koła **T. S. L.** w Skałacie odbyła się podniosła uroczystość. Pp. delegaci Związku Okręgowego w Tarnopolu: Dr. Orliński i p. Greszczuk wręczyli wdowie po śp. Stefanie Millerze srebrny pierścień, przyznany Mu za długoletnią pracę oświatową oraz dyplomy uznania p. prezesowi Koła Wyrozumskiemu i ks. dziekanowi Młynarskiemu — w myśl uchwały XXXV Walnego Zjazdu **T. S. L.** w Krakowie.

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO T. S. L. W MARTYNOWIE.

W grudniu br. odbyło się poświęcenie Domu Ludowego **T. S. L.** w Martynowie koło Bursztyna. Piękna ta uroczystość zgromadziła prawie całą ludność miejscową oraz licznych gości z Bursztyna i Rohatyna. Po uroczystem nabożeństwie, poświęcenia Domu dokonał ks. proboszcz Stankiewicz, który w podniosłym przemówieniu nawoływał do korzystania z dobrodziejstw oświaty. Imieniem Zarządu Głównego **T. S. L.** przemawiał członek Z. Gł. poseł Wójtowicz, imieniem Koła Powiatowego **T. S. L.** w Rohatynie przemówił prezes Drozdowicz, a imieniem Koła w Bursztynie — prezes Heydel. Wreszcie imieniem miejscowej ludności dziękował za pomoc w budowie tego domu p. Busz, zapewniając, że Dom ten będzie zawsze godnem **T. S. L.** źródłem prawdziwej oświaty. Po przemówieniach odbyły się popisy w śpiewie i inscenizacjach pieśni, urządzone przez młodzież szkolną pod kierunkiem zasłużonej działaczki miejscowej p. Skotnickiej.

Dom Ludowy **T. S. L.** w Martynowie zmieści w sobie szkołę powszechną, mieszkanie dla nauczycielki i obszerną salę, przeznaczoną na Świetlicę. Stał on dzięki pomocy Zarządu Głównego i gorliwym zabiegom Koła **T. S. L.** w Rohatynie oraz dzięki pracy miejscowej ludności. Towarzystwu przybyła nowa placówka pracy kulturalnej na Kresach.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI KOŁA T. S. L. W OSIEKU

(pow. Biała). Koło **T. S. L.** w Osieku, założone w r. 1922, istniało do r. 1927. Następnie nieczynne, zamienione zostało na Czytelnię. Obecnie na wiecu oświatowym, urządzonym staraniem Związku Okręgowego **T. S. L.** w Brzeszczach przy poparciu miejscowego nauczycielstwa, ludność tamtejsza oświadczyła gorąco życzenie, by Koło na nowo rozpoczęło działalność. Do Koła zapisało się 30 członków.

Przewodniczącym wybrano p. Kruczałę Karola, kier. szkoły, sekretarzem p. Sommera Jana, nauczyciela.

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO IM. H. SIENKIEWICZA W CZARTORJI — (pow. Tarnopol). Dom ten został wybudowany staraniem i sumptem Kuratorjum Budowy Domów Ludowych w powiecie Tarnopolskim.

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Kuśnierczyk, wygłaszając podniosłe przemówienie. Następnie p. Starosta tarnopolski Małicki, kurator Domów Ludowych, oddał ten Dom pod opiekę Towarzystwu Szkoły Ludowej, podkreślając w swem przemówieniu znaczenie Domów Ludowych, jako twierdz polskości na Kresach. P. inspektor Błoński odebrał im. T. S. L. pieczę nad oddanym Domem i apelował do miejscowej ludności a zwłaszcza do inteligencji miejscowej i okolicznej, by dołożyła wszelkich sił, aby ta placówka sprostała zadaniom, jakie ma do spełnienia. Po przemówieniach odbyła się akademja, na którą złożyło się odegranie sztuczki ludowej p. t. „Domy Ludowe“ pióra p. Wróbla, rolnika z Dyczkowa i inscenizacja na temat „Karczma a szkoła“, odegrana przez młodzież miejscową pod kierunkiem instruktora teatrów i chórów włościańskich p. Orwicza. Uroczystość zakończyła ochocza zabawa ludowa.

DOMY LUDOWE W POW. RADZIECHOWSKIM. Powiatowy Związek Kół T. S. L. w Radziechowie wspólnie z zarządem pow. Związku Strzeleckiego przystąpił do budowy Domów Ludowych w powiecie. Dom Ludowy w Orłowie jest już na ukończeniu, obecnie rozpoczęto budowę domu w Wólce. Do kopania dołów pod fundamenty jawili się mieszkańcy wsi, oddział strzelecki i młodzież szkolna. Z Radziechowa przybyli na tę uroczystość p. starosta Mchalski, inspektor Szępczyk i inż. powiatowy p. Piwowoński. Kopanie fundamentów rozpoczął p. Starosta wraz z całą ludnością. Nawet młodzież szkolna brała się ochoczo do roboty. Tego samego dnia murarze ułożyli pierwsze cegły. Uroczystość zakładania fundamentów zakończono w miejscowym kościółku odśpiewaniem litanji do Najśw. Panny Marji.

NOWE DOMY LUDOWE W POW. ZBOROWSKIM. Kuratorjum budowy Domów Ludowych w Zborowie, na czele którego stoi p. Star. Kocół, oddało do użytku T. S. L. dwa nowo wybudowane domy ludowe w Zarudziu i Bogdanówce. Domy stanęły troską i sumptem Kuratorjum.

NOWE KOŁO T. S. L., powstało w Baryszu pow. Buczac. Zebranie organizacyjne zagał kierownik szkoły miejscowej p. Prozelawski, przewodniczył ks. Świdrygiełło. W zebraniu wzięła liczny

udział ludność miejscowa oraz goście z Buczacza z p. starostą Fedorowiczem i prezesem Koła T. S. L. w Buczaczu Dr. Kozakiewiczem na czele.

OBCHÓD ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO 11 LISTOPADA W PROKOCIMIU (pow. Kraków) odbył się bardzo uroczyście. Na program złożyły się: pobudka orkiestry kolejowej, pochód do kościoła i uroczyste nabożeństwo, podczas którego śpiewał chór działwy szkolnej i przygrywała orkiestra, uroczysty poranek dla dzieci szkolnych w sali Domu Ludowego T. S. L. oraz wieczornica dla starszych, urządzona siłami Koła Młodych T. S. L. z udziałem działwy z przedszkół T. S. L. W program wieczornicy weszły przemówienia, deklamacje, tańce narodowe, żywe obrazy i odegranie sztuczki p. t.: „Zmartwychwstanie“. Wieczornica ściągnęła w mury sali Domu Ludowego T. S. L. bardzo liczną publiczność.

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO W DROHOMICZANACH (pow. Stanisławów). Na uroczystość przybyli ze Stanisławowa p. Starosta Pajęczkowski imieniem p. Wojewody, ks. inf. Baziak, p. insp. Małczanowski i cały Zarząd Koła T. S. L. Poświęcenia dokonał ks. inf. Baziak. Przemawiali: p. Starosta Pajęczkowski, prof. Jasiński im. T. S. L. ks. proboszcz Bąkowski i p. Jakubowski imieniem miejscowej ludności. Uroczystość zakończyła ohochoza zabawa ludowa, urządzona staraniem miejscowej Czytelni T. S. L.

BUDOWA NOWYCH DOMÓW LUDOWYCH T. S. L. W POW. CZORTKOWSKIM. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Ludowego T. S. L. w Siemakowej (pow. Czortków) odbyło się bardzo uroczyście przy licznym udziale miejscowej ludności. Równocześnie zorganizował się komitet budowy Domu Ludowego w Ułaskowcach.

OBCHÓD 11 LISTOPADA W ZALASOWEJ (pow. Tarnów). Koło T. S. L. w Zalasowej wspólnie z miejsc. Związkiem Strzeleckim urządziło uroczysty wieczór ku uczczeniu Święta Państwowego 11 listopada. Na program złożyły się przemówienia, deklamacje, chór Koła T. S. L. i przedstawienie sztuczki „Bolszewicy pod Warszawą“.

DOM LUDOWY W PRZEGNOJOWIE (pow. Przemyślany). Koło T. S. L. w Glinianach zorganizowało loteryję fantową, z której dochód przeznaczono na dokończenie budowy Domu Ludowego w Przegnojowie. Budowa jest już na ukończeniu i wkrótce powiększy liczbę placówek oświatowych T. S. L.

„ANDRZEJÓWKA“ W KOLE MŁODYCH T. S. L. W PROKOCIMIU. Koło Młodych T. S. L. w Prokocimiu urządziło dla członków Koła i wprowadzonych przez nich gości tradycyjną „Andrze-“

jówkę“ ze wspólną wieczornicą, laniem wosku i tańcami. W wieczornicy wziął również udział Zarząd miejsc. Koła T. S. L. z przewodniczącym Koła i kuratorem Koła Młodych p. Kielarem na czele. W czasie wieczornicy p. Kielar w serdecznych słowach dziękował Kołu Młodych za dotychczasową pracę i wyraził uznanie dla jego żywotności. Podziwiał przy tej sposobności gorliwość i zapał w pracy niektórych członków Koła Młodych, jak przewodniczącego p. Wł. Boronia, p. A. Kosteckiej, wytrwałych reżyserów p. E. Salawy i Cz. Janasa. Przewodniczący Koła Młodych p. Boroń dziękował pp. gospodarzom i gospodyniom wieczornicy za pracę nad jej urządzeniem, a szczególnie gorące podziękowania składał orkiestrze Koła T. S. L. i jej niestrudzonemu kierownikowi p. Węglowskiemu za ochotę muzykę, przy której dźwiękach wieczór przeszedł tak miło i byłby się przeciągnął z pewnością do rana, gdyby nie adwent.

ŚW. MIKOŁAJ W PRZEDSZKOLU T. S. L. W SĘDZISZOWIE (pow. Ropczyce). Dla dziatwy przedszkola T. S. L. w Sędziszowie urządziło tamt. Koło T. S. L. uroczystość św. Mikołaja. Po odegraniu przez dziatwę obrazka scenicznego p. t.: „Św. Mikołaj“ i produkcjach tańców rytmicznych wszedł wreszcie na salę oczekiwany z utęsknieniem św. Mikołaj w otoczeniu tradycyjnego orszaku i obdarował łakociami 41 dziatwy, a 18 ciepłą odzieżą.

CZYTELNIA T. S. L. W ŁABOWEJ (pow. Nowy Sącz) rozwija się bardzo pomyślnie. Liczy członków 75. Wprawdzie ludność tamtejsza bardzo uboga, nie może regularnie opłacać wkładek członkowskich, ale chętnie ofiaruje swą pracę przy budowie kościoła, który jest już prawie na wykończeniu, a który swoim kosztem funduje Koło T. S. L. w Nowym Sączu. Łabowa jest obecnie najsilniejszą wiejską placówką T. S. L. na Łemkowszczyźnie i stała się ośrodkiem, w którym skupia się element polski nie tylko z samej Łabowy ale i z okolicy.

Przy Czytelni działa sprawnie Świetlica, skupiająca i starszych i młodszych. Istnieje przy niej zespół amatorski oraz zaczątki chóru i orkiestry.

Czytelnia zorganizowała w r. 1932 obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego, Święto 3 Maja i 11 listopada, festyn z loterią fantową, dwa przedstawienia amatorskie i wystawiła zespół dożynkowy, który brał udział w Dożynkach Powiatowych. Prócz tego zorganizowała kurs kroju i szycia.

Najważniejszą sprawą, podjętą i przeprowadzoną przez Czytelnię w Łabowie, jest rozbudowa Domu Ludowego. Oddany do dyspozycji Czytelni przez hr. Stadnickiego dom o pomiarach 5x5 m., rozszerzono do rozmiarów 13x5 m., i ozdobiono od frontu gankiem, nadając bardzo miły wygląd całej budowie.

Czytelnia dokonała tej rozbudowy własnym kosztem, jedynie przy pomocy subwencji Pow. Komisji Oświatowej.

Dojście do wygodnego, własnego Domu jest zasługą przewodniczącego Czytelni p. Kazimierza Zająca.

NOWE CZYTELNI E T. S. L. Niestrudzony w swej ruchliwości Zarząd Związku Okręgowego T. S. L. w Brzeszczach zorganizował w czasie od 27 listopada do 11 grudnia b. r. 5 nowych Czytelni T. S. L. Mianowicie w Żarkach (przew. Strzelichowski Stanisław), w Karniowicach (przew. Grela Józef), w Brodłach (przew. Tomaszewski Kazimierz), w Porębie Żegota (przew. Kaliniec Eugeniusz) i w Jeziorkach (przew. Herold Otto). Wszystkie nowe Czytelnie powstały w powiecie Chrzanowskim.

STATYSTYKI RUCHU W BIBLIOTEKACH T. S. L. Jednym z najpoważniejszych działów pracy naszego Towarzystwa są biblioteki powszechne. Działalność biblioteczna TSL. cieszy się też dużą popularnością u społeczeństwa.

Atoli popularność ta nakłada na nas również pewne obowiązki, a mianowicie obowiązek postawienia bibliotek TSL. na jak najwyższym poziomie oraz obowiązek zdawania sprawy społeczeństwu i władzom państwowym z dokonanej pracy.

Kierując się temi przesłankami, Zarząd Główny zamierza wydać instrukcję biblioteczną, regulującą sposób prowadzenia bibliotek. Nim to jednak nastąpi, Zarząd Główny zwraca Zarządom Kół uwagę na konieczność prowadzenia systematycznej statystyki wypożyczeń. Statystyka roczna ruchu w bibliotece posiada tylko wtedy pełną wartość, gdy jest opartą o statystykę dzienną, podającą, ile książek zostało wypożyczonych w każdym dniu otwarcia biblioteki.

Ponieważ obecnie rozpoczyna się nowy kalendarzowy rok pracy, Zarząd Główny wzywa wszystkie Koła, które statystyki dziennej z ruchu w bibliotece dotąd nie prowadziły, ażeby z dniem 1 stycznia 1933 r. taką statystykę zaprowadziły. Statystykę tę należy traktować, jako jeden z kardynalnych warunków dobrego prowadzenia biblioteki.

Ażeby Kołom ułatwić prowadzenie wspomnianej statystyki, podajemy dwa sposoby jej prowadzenia.

Pierwszy sposób nadaje się do bibliotek, w których każda książka posiada swoją kartkę (metryczkę). Dokładny jego opis znajduje się w formularzach statystycznych, wydanych przez Poradnię Biblioteczną, a które są do nabycia w Zarządzie Głównym w cenie 1 zł. 80 gr. za komplet na jeden rok.

Drugi sposób jest dostosowany do potrzeb bibliotek, nie używających metryczek książek. Dla tych bibliotek zaleca się formularze, wydane przez Zarząd Główny TSL. jeszcze przed wojną. Komplet

tych formularzy jest również do nabycia w Zarządzie Głównym TSL. w cenie 1 zł.

POPIERAJMY WYDAWNICTWA T. S. L. Jedną z bardzo poważnych trosk Towarzystwa Szkoły Ludowej stanowi odpowiedni dobór książek do bibliotek i wypożyczalni książek różnego typu i stopnia, jakie pozostają pod bezpośrednim zarządem Kół i Czytelni T. S. L.

Lustracje księgozbiorów wykazały, że częstokroć dobór książek jest nieodpowiedni i albo pod względem jakości nie odpowiada istotnemu zapotrzebowaniu i poziomowi umysłowemu ogółu czytelników, albo w rzadszych, na szczęście, wypadkach odbiega od naczelnych założeń naszej organizacji, podając do czytania książki bez wartości moralnej, artystycznej czy naukowej, a nawet w nielicznych przypadkach wprost szkodliwe.

Aby zapobiec nabywaniu nieodpowiednich książek do bibliotek powszechnych TSL. Zarząd Główny wydaje od początku istnienia Towarzystwa celniejsze książki autorów polskich, zarówno treści popularno-naukowej, jak i powieściowej. W ostatnich czasach Zarząd Główny zorganizował osobny „Dział Wydawniczy“, którego zadaniem jest dostarczanie pożytecznych i tanich książek placówkom bibliotecznym T. S. L. Dobór tych książek wypływać będzie z ideologii naszego Towarzystwa i będzie poważnym momentem wychowawczym w stosunku do szerokich Kół czytelników, korzystających z naszych bibliotek.

Rozwój tego działu zależy od poparcia, jakiego wydane przez TSL. książki doznają zarówno ze strony Kół i Czytelni TSL. jak i ze strony ogółu członków T. S. L. Książki te będą do nabycia we wszystkich księgarniach, nabywane jednak bezpośrednio w „Dziale wydawniczym“ Zarządu Głównego T. S. L. (Kraków, ul. św. Anny 1. 5.) przez Zarządy Kół i Czytelni TSL. będą znacznie tańsze niż w księgarniach.

Ostatni XXXVI Walny Zjazd T. S. L. w Krakowie powziął w tej kwestji następującą uchwałę:

„Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej po wysłuchaniu programu akcji wydawniczej Zarządu Głównego TSL. poleca Kołom: a) ze względu na konieczność odpowiedniego i celowego doboru książek do bibliotek TSL. obowiązkowe zaopatrywanie swych bibliotek w wydawnictwa książkowe Zarządu Głównego TSL. zwłaszcza z zakresu wychowania obywatelskiego, metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej i beletrystyki, b) jak najenergiczniejsze zajęcie się rozprowadzaniem i rozpowszechnianiem wydawnictw Zarządu Głównego T. S. L. wśród miejscowego społeczeństwa“.

W najbliższych dniach pojawi się I serja „Biblioteli Powieściowej T. S. L.“ zapoczątkowanej przez Dział Wydawniczy Zarządu Głównego T. S. L. składająca się z 3 powieści w 5 tomach. W skład

tej serji wejdą powieści: A. Gruszeckiego „Hutnik“ 1 tom, J. I. Kraśzewskiego „Grzechy Hetmańskie“ 2 tomy i W. Przyborowskiego „Arjanie“ 2 tomy. Cena tej serji, wydanej starannie, na dobrym papierze, w ozdobnych okładkach, wynosić będzie dla Kół i Czytelń T. S. L. zł. 10.— Cena księgarska wynosi 14 zł. Równocześnie okaże się nadzwyczaj wartościowa książka b. Ministra Eugenjusza Kwiatkowskiego p. t. „Dysproporcje — Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej“ — w II wydaniu, podjętem przez T. S. L. Cena książki dla Kół i Czytelń T. S. L. wynosić będzie 4 zł. 50 gr. — cena księgarska 6 zł.

Książki te powinny się znaleźć we wszystkich bibliotekach T. S. L.

PAMIĘTAJMY O KSIĘGARNIACH T. S. L. Przypominamy wielokrotną uchwałę Walnych Zjazdów TSL., że książki dla bibliotek powinny Koła T. S. L. zakupywać w księgarniach T. S. L. w Krakowie i we Lwowie. Księgarnie TSL. prowadzą również dział książek po cenie niższej (antykwariat), dzięki czemu mogą Koła nabywać książki na najkorzystniejszych warunkach.

W celu ułatwienia bibliotekom doboru książek, księgarnie TSL. rozsyłają wszystkim Kołom bezpłatnie „Wiadomości Biblioteczne“, zawierające szczegółowe prospekty.

Księgarnie T. S. L. prowadzą specjalnie dział książek odpowiednich dla bibliotek T. S. L. wszelkich stopni, oddają książki na dogodnych warunkach i na dogodne spłaty, prowadzą dział książek po cenach niższych i stanowią poważne źródło dochodów dla Towarzystwa. Solidarność organizacyjna nakłada na wszystkich członków T. S. L. obowiązek popierania księgarń T. S. L.

W SPRAWIE CZYTELŃ T. S. L. Ostatni Walny Zjazd Delegatów Kół T. S. L. w Krakowie uznał za jedno z najważniejszych zadań TSL. w dobie obecnej rozszerzenie pracy Kół na teren wsi. W związku z tem winny Zarządy Kół opracować program systematycznej akcji zakładania czytelni wiejskich TSL. W pierwszym rzędzie należy zakładać czytelnie we wsiach najludniejszych i komunikacyjnie najdostępniejszych. Następnie powinny z kolei powstać Czytelnie w miejscowościach o średniej wielkości. Cały plan zakładania Czytelni TSL. powinien być wykonany w ciągu kilku lat, w okresie czasu dłuższym lub krótszym, zależnie od lokalnych możliwości.

Każda Czytelnia powinna posiadać własny zarząd, bibliotekę i, o ile tylko możliwe, czytelnię czasopism wzgl. świetlicę.

W niektórych powiatach znajdują się już Koła, które nie posiadają w okolicy wsi bez Czytelni TSL. Zarządy tych Kół nie potrzebują już oczywiście układać wspomnianych planów.

Wszystkie natomiast Koła powinny otoczyć odpowiednią opie-

ką Czytelnie, znajdujące się już na ich terenie. Pierwszym ich obowiązkiem jest systematyczna lustracja Czytelń. **Czytelnie** powinny być lustrowane przynajmniej raz w roku. Następną troską Kół byłoby utrzymanie w porządku **bibliotek** czytelń. Chodziłoby tu przede wszystkim o kontrolę stanu księgozbiorów, a mianowicie, czy jest w należyty sposób prowadzona ewidencja książek wypożyczonych, czy książki są oddawane przez czytelników we właściwym czasie, czy wreszcie biblioteka cieszy się dostateczną popularnością wśród ludności, ewentualnie, co jest powodem małego zainteresowania ludności biblioteką.

Rzeczą Zarządów Kół jest pobudzanie Zarządów Czytelń do **rozszerzania** księgozbioru przez zakup nowych książek. Zarządy Kół powinny udzielić Czytelniom odpowiednich ułatwień i wskazówek.

Tam, gdzie Czytelnie posiadają biblioteki ruchome, obowiązkiem Zarządów Kół jest dopilnować, aby biblioteka w każdym roku **została wymieniona** na inny komplet książek. Zarządy tych Czytelń należy zachęcać, aby najbardziej wartościowe książki zakupywały na własność i aby z czasem stworzyły własne księgozbiory.

Obok opieki nad bibliotekami Czytelń powinny Zarządy Kół interesować się **rozwojem innych prac oświatowych Czytelń** i udzielać im swej pomocy. Chodziłoby tu o właściwy sposób prowadzenia świetlicy, o pomoc w odczytach, imprezach teatralnych i t. p.

W ostatnich dwóch latach odbył się szereg kursów dla przewodników Czytelń. Kursy te były urządzane przez Zarząd Główny, Związki Okręgowe i niektóre Koła. Zarządy Kół powinny zachować możliwie ścisły kontakt z uczestnikami tych kursów, interesując się ich udziałem w pracy TSL. oraz udzielając im zarówno koniecznej pomocy, jak i wskazówek.

Koła posiadające na swym terenie większą ilość Czytelń powinny stworzyć osobne **sekcje lustratorów Czytelń**, odpowiednio do tego zadania przygotowanych. Powinni oni zaznajomić się z zasadniczymi wiadomościami w dziedzinie spraw oświatowych, jak i ściśle organizacyjnych.

Lustracje Kół i Czytelń TSL. przeprowadzone przez przedstawicieli Zarządu Głównego lub Zarządów Okręgowych, wykazują, że wiele Kół nie spełnia w należyty sposób swoich obowiązków w stosunku do podległych im Czytelń TSL. Zarządy wielu Kół zapominają, iż jednym z ich zadań jest prowadzenie pracy oświatowej na terenie okolicznych wsi.

Zarządy tych Kół powinny pamiętać, iż stan ten wpływa niechętnie na Zarządy Czytelń. Dotyczy to przede wszystkim t. zw. Kół Powiatowych.

Należy przeto, wykorzystując sezon obecny, przeprowadzić

lustracje Czytelní, pozostających pod opieką Koła i starać się ożywić ich tempo pracy.

KURSY DLA ANALFABETÓW ŻOŁNIERZY W GARNIZONIE LWOWSKIM. Komendant lwowskiego garnizonu, p. generał Walerjan Czuma, zaapelował do Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego TSL. o współpracę w akcji walki z analfabetyzmem w oddziałach lwowskiego garnizonu z Zarządem Okręgowym Polskiego Białego Krzyża we Lwowie.

Przystępując do tej akcji z pełnem zrozumieniem doniosłości jej dla państwa, Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego objęła opieką cztery komplety nauki 133 analfabetów w 19 pułku piechoty, w 26 pułku piechoty, w 40 pułku piechoty i w 6 pułku lotniczym. Nauka analfabetów odbywa się trzy razy w tygodniu po dwie godziny pod kierownictwem nauczycieli pp.: Wincentego Ogielskiego, Franciszka Giebartowskiego, Wilhelma Ragankiewicza i Leona Karwowskiego. Na każdy komplet nauki przypada po 75 godzin nauki języka polskiego, 30 godzin nauki rachunków i 20 godzin pogadanek uświadamiających o Państwie Polskiem. Koszt nauki na jednym komplecie wynosi 225 złotych. Zakończenie nauki, połączone z rozdaniem świadectw szkolnych i nagród pilności, odbędzie się w połowie miesiąca kwietnia 1933 r. Na tę akcję przeznaczyła Sekcja Wschodnia Zarządu Gł. kwotę 900 złotych.

W garnizonie lwowskim uczy się obecnie 730 analfabetów i 240 półanalfabetów, w 8 żołnierskich szkołach początkowych, w 17 kompletach nauki I stopnia i 6 kompletach nauki II stopnia nauczania, pod kierownictwem 20 nauczycieli cywilnych i 3 nauczycieli wojskowych.

Zarząd Okręgowy Polskiego Białego Krzyża opiekuje się 13 kompletami nauki i na akcję powyższą przeznaczył 2.925 zł., a Nauczyciele wieczornych szkół dla dorosłych we Lwowie opiekują się jednym kompletem nauki i na tę akcję przekazali kwotę 225 zł.

KOŁO T. S. L. IM. GOLDMANNA W AKCJI TĘPIENIA ANALFABETYZMU W WOJSKU. Do akcji walki z analfabetyzmem w wojsku zgłosiło się również ofiarne i od wielu lat pożyteczną akcją dokształcenia dorosłych prowadzące **Koło T. S. L. im. Bernarda Goldmanna we Lwowie.**

W imieniu tego Koła opiekuje się dwoma kompletami nauki 90 analfabetów wojskowych z 26 pp. referent oświatowy Koła, profesor Dawid Berlas.

Nauka analfabetów odbywa się w środy i w soboty od godziny 14—17, w szkole męskiej im. Lenartowicza, pod kierownictwem nauczycieli pp.: Olearczyka Władysława i Stanisława Czarnego. Na każdy komplet nauki przypada łącznie po 125 godzin nauki jęz. pol-

skiego, rachunków i pogadek o Państwie Polskiem. Nauka rozpoczęła się w dniu 5. X. br. i trwać będzie do końca miesiąca marca 1933 r., poczem żołnierze otrzymają świadectwa szkolne i nagrody pilności. Na tę akcję przeznaczyło Koło kwotę 600 złotych.

HOJNY DAR. B. Kurator Okr. Szkolnego poznańskiego, p. Dr. Joachim Namysł, obecnie Dyrektor Państw. Wydawn. książek szkoln. we Lwowie i członek Zarządu Gł. T. S. L. przekazał do użytku żołnierzy-analfabetów: 400 egzemplarzy elementarzy i 445 różnych czytaneł.

Wydawnictwo Oświatowe.

Dr. Andrzej Niesiołowski: Formy i metody pracy oświatowej. Próba klasyfikacji i analizy socjologicznej. Z przedmową prof. dr. Ludwika Jakśy Bykowskiego. Nakładem „Księgarni Polskiej“ Tow. Pol. Macierzy Szkolnej. Warszawa 1932. Str. 272 + XII.

Trześć: Przedmowa prof. Jakśy Bykowskiego. Od autora. Wstęp I Zadania pracy. II. Klasyfikacja form pracy oświatowej.

Część pierwsza: Opieka kształcąca. I Zasady ogólne. II Interatowe zakłady wychowawcze. III Ośrodkie oświatowe publiczne. IV Oświata wewnętrzna.

Część druga: Ruch oświatowo - samowychowawczy. I. Zasady ogólne. II. Ruch samokształcenia. III. Stowarzyszenia ideowowychowawcze. Zakonczenie. Bibliografja. Skorowidz nazwisk. Skorowidz rzeczowy. Resumé français. Omyłki druku i poprawki.

Książka ta, wzbogacająca bezsprzecznie naszą literaturę, traktującą o sprawie oświaty pozaszkolnej, zwłaszcza zaś zapoznającą czytelnika z najnowszem ujęciem tej pracy zagranicą, szczególnie w Niemczech, Austrii, Belgji, Szwajcarji. Włoszech i Szwecji, mieć będzie jednak małe zastosowanie w użyciu praktycznem naszych pracowników. Nadać się raczej jako materiał do rozważań teoretycznych dla tych, którzy mają odpowiednie przygotowanie naukowe.

W. Regulski, T. Malinowski. W. Sosiński — Świetlica, metoda, formy pracy, urządzenie i administracja. Nakładem Komisji Domów Ludowych przy Centr. Tow. Org. i Kół. Rol. Warszawa, ul. Kopernika 30. Str. VIII + 158.

Spis rzeczy: Wstęp. Część I — W. Regulski — Interesy jednostki w oświacie. Źródła zainteresowań. Warunki bytu. Uzdolnienia i, zamilowania wrodzone. Pęd poznawczy. Interesy grupy w oświacie. Podstawy psychiczne życia świetlicowego. Potrzeba ekspresji słownej. Potrzeba rady. Potrzeba znajomości terenu spraw ludzkich. Potrzeba rozrywki. Samorodne obcowanie jako punkt wyjścia do określania form i treści świetlicowej. Świetlice miejskie. Świetlice żołnierskie. Zespoły. Parlamentarna metoda tworzenia zespołów. Rodzaje zespołów. Metoda uruchamiania zespołów.

Część II. — T. Malinowski. — Zadania pracy świetlicowej. Aktualizowanie treści i wytwarzanie więzi państwowej. Uaktywnianie jednostek i zespołów. Podnoszenie poziomu kultury towarzyskiej. **Formy pracy świetlicowej.** Informacje i doradztwo. Zadania pracy informacyjno-doradczej. Zasady i technika prowadzenia działu informacyjno - doradczego. Techniczne ułatwienia dla pytających. Pytania ustne i podchwytywane. Zeszyt do pytań. Skrzynka pytań. Kontrola rezultatów. Wywieszanie pytań i odpowiedzi. Odpowiedzi wyświetlane. Odpowiedzi inscenizowane. Wieczór pytań i odpowiedzi i przykłady pytań. Biblioteka w świetlicy. Zaspakajanie potrzeb. Budzenie nowych potrzeb. Propaganda książki. Pisma w świetlicy. Pisma, jako środek dostarczający aktualij społeczno-państwowych. Rodzaje pism pod względem treści. Obsługa czasopisma i organizacja czytelnictwa. Głośna gazeta. Pieśń w świetlicy. Wieczornice w świetlicy. Widowisko w świetlicy. Gry dramatyzowane. Sądy inscenizowane. Żywa gazeta. Sztuki z głowy. **Planowanie pracy w świetlicy.** Materiały do planowania pracy. Zasady budowy planu. Mierniki pracy.

Część III. — W. Sosiński. — Formy organizacyjne świetlicy. Najwłaściwsze formy organizacyjne świetlicy na wsi. Wewnętrzna organizacja świetlicy. Kierownik świetlicy. **Urządzenie wewnętrzne świetlicy.** Wybór lokalu. Urządzenie. Dekoracje. Pomoce naukowe. **Administracja świetlicy.** Plan gospodarczy i źródła dochodu. Rachunkowość. Biurowość. Kronika. Porządki.

Część IV. O znaczeniu reprodukcji, jako dekoracji ściennej. **H. M. Informacje o centralnych organizacjach społeczno - oświatowych.**

Część V. Oszczędność. L. S. Jak to Stacha i Jaśka cukier poróżnił, a później pogodził.

Jest to pierwszy i jedyny dotąd praktyczny „podręcznik“ dla pracy świetlicowej, wszechstronnie ujmujący całokształt zagadnienia. Nadaje się zewszecchmiar do użytku praktycznego i winien się znaleźć w rękach każdego kierownika świetlicy.

Czesław Rembowski: Gry i zabawy zespołowe w świetlicy. — Wydawnictwo Instytutu Oświaty Dorosłych. Nr. 81. Warszawa, 1933. Książka bardzo pożyteczna i konieczna do prowadzenia świetlicy. Podaje przeszło 120 gier i zabaw, określając równocześnie wartość wychowawczą każdej z nich. Materiał zebrany przez autora podzielony został w książce na 4 grupy. I grupa obejmuje gry, wprowadzające w zabawę, II — gry o przewadze w ruchu, III — o charakterze rozrywki umysłowej, IV — gimnastykujące myśl.

Wszystkie wydawnictwa, omawiane na łamach „Przewodnika“ nabywać można w Księgarniach T. S. L. — Kraków, ul. św. Anny 5 i Lwów, ul. Batorego 32.

BIBLIOTEKA

T. S. L.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

Braun J.: Bohaterski Nik i inne powiastki, oprawne z 6-cioma barwnymi ilustr.	3.20
Chmielewski K.: Katechizm małego Obywatela; oprawne z licznymi ilustracjami	1.50
Gruszecki A.: Tatarzy w Sandomierskiem	2.60
Świdorska M.: Ze wspomnień małej Krzemieńczanki	1.—
„ Ostatni Piast na Śląsku	0.80
„ Posel Polski w Carogrodzie	1.20
„ Braniec Tatarski	1.60
„ Z krwawych dni	1.20
„ Dorcia	1.20
„ Garbuska	1.60

10 książek wartości 15 zł. 80 gr. odstępujemy

Koło T. S. L. za 12 zł.

z kosztami przesyłki

DZIAŁ WYDAWNICTW T.S.L.

KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L. 5.

ZAMIAST
BEZWARTOŚCIOWYCH TŁUMACZEŃ
CZYTAJCIE DZIEŁA
ZNAKOMITYCH AUTORÓW POLSKICH!

Celem umożliwienia stałego zaopatrywania bibliotek powszechnych w dobre powieści polskie, rozpoczęło Towarzystwo Szkoły Ludowej wydawnictwo

BIBLIOTEKI POWIEŚCIOWEJ T. S. L.

Serja I. Biblioteki Powieściowej T. S. L.
obejmuje trzy powieści w pięciu tomach:

Artur Gruszecki:

HUTNIK

1 tom

J. I. Kraszewski:

GRZECHY HETMAŃSKIE

2 tomy

Walery Przyborowski:

ARJANIE

2 tomy

Cena całej serji w przedpłacie wynosi 10 zł. za pięć tomów, obejmujących razem około 1.000 stron druku. Cena tej samej serji w handlu księgarskim wynosić będzie 14 złotych.

Zamówienia nadsyłać pod adresem:

Towarzystwo Szkoły Ludowej
WYDAWNICTWO „BIBLIOTEKA T. S. L.”
Kraków, ul. św. Anny Nr. 5.